

POGODA
Dzisiaj częściowe zachmurzenie, zimno, możliwa śniegu, temperatura do 15 F (-9 C), wiatry zachodnie z prędkością od 10 do 20 mil na godzinę (16 do 32 km na godz.).
W nocy mroź, możliwa temperatura do -10 F (-23 C).
Jutro częściowo słonecznie, zimno.
Wschód słońca o godzinie 7:18 rano, zachód o godz. 4:36 po poł.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1906
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 4 Rok (Vol.) LXXV

CHICAGO, IL, Czwartek, 7 Stycznia (January 7), 1982

Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

REŻYM KONTYNUUJE PORACHUNKI

Rokowania i Groźba Sankcji

Dział Podziemna "Solidarność"

(UPI) — Mimo aresztowania czy internowania czołowych przywódców "Solidarności", wolny ruch związkowy nie został zdławiony. W podziemiu działają i wydają biuletyny dwaj działacze, którzy wzywają robotników do tworzenia "tajnych komitetów strajkowych", gotowych do podjęcia działalności w wypadku strajku powszechnego.

"Nasz związek nie rozleciał się pod butami Jaruzelskiego... Istnieje ciągle i działa... Jego autorzy nie zostali uszczuplony, bo taka jest wola demokratycznej większości społeczeństwa polskiego" — pisał Władysław Frasyniuk, członek 18-osobowego prezydium "Solidarności".

W podziemnym biuletynie "Solidarności" zabrał też głos Zbigniew Janas, przywódca wolnych związków w podwarszawskim Ursusie. Nawołuje on, aby "w tych ciężkich dniach nie dopuścić do zniszczenia "solidarności" — jedynej nadziei Polaków".

Plan Walki z Wysokim Deficytem

Washington (UPI) — Sekretarz Dept. Stanu, Donald Regan poinformował, że prezydent będzie ubiegał się o nowe cięcia wydatków federalnych i wprowadzenia wyższych podatków od niektórych usług i posiadłości celem utrzymania deficytu w latach finansowych 1983 i 1984 poniżej \$100 miliardów.

Nie wyjaśniając jakiego rodzaju podatki uległyby podwyżce, sekretarz Regan zapewnił, że rząd nie zgodzi się na propozycje wprowadzenia podatków od nadzwyczajnych dochodów kompanii gazowych, faworyzowaną przez niektórych republikanów z Kongresu.

Ekonomiści przewidują, że bez dodatkowych podatków i cięć budżetowych w 1984, a więc w roku w którym prez. Reagan chciał doprowadzić do zbalansowania budżetu, deficyt może dojść do \$170 mld. Regan zapewnił, że dzięki nowym posunięciom deficyt będzie znacznie niższe. Jednocześnie sekretarz wykluczył możliwość ograniczenia wydatków na cele obronne i niejako potwierdził wcześniejsze doniesienia o zgodzie prezydenta na zwiększenie budżetu Pentagonu w 1983 roku, o 15%.

Zwracając uwagę na fakt, że procent ten wzięty pod uwagę, wzrost inflacji w rzeczywistości będzie odpowiedział 6%, Regan przypomniał, że prezydent obiecywał taką właśnie podwyżkę na obronę.

Szczerza "Prawda"

Moskwa (UPI) — Prawdopodobnie wskutek przejęcia władzy, za które winny zapłaci przymusowymi "wakacjami" w łagrze, sowiecka "Prawda" zdobyła się na niezwykłą szczerość. Stwierdziła mianowicie, że wprowadzenie w Polsce stanu wojennego "dla wielu Polaków, mających własne doświadczenie z poprzedniej, hitlerowskiej okupacji, kojarzyło się porównawczo z działaniem faszystów".

"Prawda" z maniackalnym uporem powtarza, że ogłoszenie stanu wojennego zapobiegło rozlewom krwi, planowanemu przez "Solidarność" i inne ugrupowania dysydenckie. Dowodzi także, że ugrupowaniami tymi dowodzili "kontrewolucjoniści, ludzie bez skrupułów, okrutni i krwawi", gotowi w każdej chwili poświęcić życie "tysięcy i tysięcy ludzi".

Dwutorowa Polityka USA Wobec Rosji

Rozmowy Rozbrojeniowe Nie Wykluczają Embargo Na Wywóz Zboża

Washington (UPI-CT) — Sekretarz Stanu A. Haig oświadczył wczoraj, że Stany Zjednoczone podejmą negocjacje z Sowietami na temat ograniczenia broni nuklearnej w Europie i dodał, że posiedzenie amerykańsko-sowieckie, które wyznaczono na najbliższe lato, ze względu na kryzys w Polsce, będzie miało szczególne znaczenie.

Na wczorajszej konferencji prasowej Haig potwierdził, że zarówno prez. Reagan jak kanclerz RFN, H. Schmidt sprawę tę uważają za niezwykle istotną dla dalszych stosunków między Wschodem a Zachodem. Podobną opinię mają w tej sprawie wszystkie rządy europejskie. Haig gotów jest również do podjęcia rozmów z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, które mają poprzedzić negocjacje na pełną skalę o ograniczeniu broni strategicznej.

Sekretarz zaznaczył jednak, że spotkanie to może być uzależnione (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kłeska Żywiolowa w Płn. Kalifornii

San Francisco (UPI) — Ciągnąc się na odcinku dwóch mil morze błota i mułu dosłownie odizolowało od świata położone na wzgórzach wybrzeża osiedla, pozbawiając mieszkańców dopływu prądu elektrycznego, wody i żywności. Woda zmyła na terenie powiatu Santa Cruz setki drzew oraz dziesiątki domów.

Zalogi ratownicze wydobywają spod mułu i gruzów coraz nowe ofiary klęski, jaka nawiedziła północną Kalifornię w ostatnich dniach. Burza, jaka nawiedziła 150-milowy odcinek wybrzeża Pacyfiku pozostawiła po sobie co najmniej 42 zabitych (w północnej tylko Kalifornii; łącznie — wraz z ofiarami w innych stanach — zginęło wskutek burz zimowych co najmniej 97 osób).

Straty obliczane są na \$250 mil. Władze twierdzą, iż zniszczenia uległo co najmniej 300 domów, a 500 zostało uszkodzonych. Teren klęski żywiołowej obejmuje sześć powiatów. Wyszukane są przypuszczenia, iż pod gruzami znajdują się zwłoki co najmniej dalszych 14 osób.

Akcja odkopywania ofiar w położonym w odległości 60 mil na południe od San Francisco powiecie Santa Cruz, postępuje bardzo powoli. Tysiące ton spływającego błota zmyło tujejsze mosty i szosy.

W międzyczasie pogoda daje się we znaki w innych częściach kraju. Obfite opady śniegu zanotowano w wielu stanach zachodnich. W Indianie, Płd. Dakocie, Michigan i Ohio. Obecnie śnieżyca nadciągnęła nad zachodni rejon stanu Nowy York.

W Colorado zanotowano opad śniegu w wys. 23 cali. W Utah spodziewane są mrozy dochodzące do 40 stopni poniżej zera.

Niskie temperatury notowane są we wszystkich stanach północno-zachodnich oraz rejonie wielkich jezior. W Glastown, Mont. termometr wskazywał 39 stopni F. poniżej zera; w Great Lakes, Mont. 26 stopni F. poniżej zera.

Dalsza Zwyżka

Londyn (UPI) — Giełdy walutowe notowały dziś dalszą zwyżkę kursu dolara w przeliczeniu na inne waluty. Cena złota w Londynie i w Zurichu spadła poniżej \$400 na uncję.



ZIMA — na Hali Gąsienicowej w Tatrach.

Czy Nastąpi "Kadaryzacja" Systemu w PRL

Londyn (DP) — Angielski autor ciekawej książki o "Solidarności" i o odnowie, Neal Ascherson zamieścił w ostatnim numerze "Sunday Timesa" artykuł pt. "Jak zamordowano Solidarność". Znalazły się w nim ciekawe uwagi o możliwych zamiarach dyktatury Jaruzelskiego.

Stwierdziwszy, że polska kompartia zniknęła w Polsce ze sceny politycznej prawie tak dalece jak "Solidarność" i że 35-letnie rządy PZPR w dotychczasowej formie wydają się skończone, Ascherson twierdzi, że po zakończeniu stanu wojennego Jaruzelski może spróbować propagowanego przez Stefana Olszowskiego "kadaryzmu".

Miałoby to polegać na naśladowaniu strategii Janosa Kádara zastosowanej po powstaniu 1956 r. Kadar zastąpił nową partią, pozamykał lub wypędził z kraju starych działaczy komunistycznych i po okresie brutalnych represji stopniowo osłabił swe silne rządy i zaczął wprowadzać pozytywne dla kraju reformy.

Wydaje się — pisze angielski autor, że taki mniej więcej jest plan Jaruzelskiego. Ale nie może się udać, bo Polska to nie Węgry — "Są wolni chłopcy i jest potężny Kościół — i albo trzeba ich zniszczyć (co jest możliwe), albo z nimi współpracować".

Prezydent Reagan Nie Poprze Swej Córkę

Washington (CT) — Rzecznik Białego Domu, David Gergen powiedział, że prez. Reagan pozostanie neutralny w tegorocznych wyborach senackich, izbowych i gubernatorskich, że może jedynie w niektórych tylko przypadkach — poprze kandydata ubiegającego się o ponowny wybór, nie opowie się jednak za kandydaturą osoby nowej.

Oświadczenie to oznacza, że córka prezydenta, 40-letnia Maureen Reagan, która będzie kontrkandydatką do S.I. Hayakawy do nominacji republikańskiej nie może liczyć na poparcie ojca. W podobnej sytuacji znalazł się brat wiceprezydenta Prescott Bush, który będzie walczył o miejsce zajmowane obecnie przez sen. Lowell'a Weickera.

Lyn Norfingera, doradca polityczny Reagana wysłał telegram do George'a Clarka, przewodniczącego Partii Republikańskiej w N. Yorku z zawiadomieniem, że prezydent, członkowie gabinetu, personel Białego Domu również zachowają neutralną postawę w wyborach. Takie same telegramy zostaną wysłane do innych stanów.

Kowbojski Kapeluszyk i Polskie Jabłko

Moskwa (UPI) — "Czerwona Gwiazda," organ prasowy sowieckich sił zbrojnych, musiał posłużyć się barwnymi metaforami typu niewojakowskiego, aby wyrazić, jak bardzo Washington zawiódł się w swoich rachubach, że Polska dojrzała do oderwania się od bloku sowieckiego.

"W Washingtonie orzeczono, że Polska już odeszła... Ze polskie jabłko tak bardzo dojrzało, że lada chwila wpadnie w kowbojski kapeluszyk wygnięty poprzec ocean... Ale Polska to ani Texas ani Oklahoma" — pisze wspomniany organ.

"Czerwona Gwiazda" pociesza także swoich czytelników, że amerykańskie sankcje spały na panewce, ponieważ inicjatywa amerykańska w tym względzie nie otrzyma poparcia Europy i Japonii.

Do tej pory — mimo amerykańskich nacisków — sprzymierzeńcy amerykańscy w Europie i w Japonii nie są skłonni poświęcić własnych interesów dla zaspokojenia amerykańskich ambicji... Nawet oni nie wierzą, że Stany Zjednoczone osiągną cokolwiek z pomocą jakiegokolwiek embargo czy sankcji — orzeka "Czerwona Gwiazda."

Belgrad Potępi Kompartię PZPR

Londyn (DP) — Stand Doland — wysoko postawiony członek rządzącego w Jugosławii kolektywu, gorzko skrytykował partię polską za to, że doprowadziła do sytuacji, w której trzeba było wprowadzić stan wojenny. Przemawiając w Lublianie Doland przypomniał, że polska kłosa robotnicza dwukrotnie w latach 1956 i 1970 demonstrowała, że chce partycypować w kierowaniu państwem. Te ruchy były dowodem rosnącego konfliktu między masami pracującymi, a "biurokratycznym centralistycznym monopolem władzy partii polskiej".

Obecny kryzys jest ponownym ostrzeżeniem, że trzeba znaleźć drogę do stworzenia sytuacji, w której kłosa pracująca będzie mogła decydować o swoim losie i o przyszłości socjalizmu — oświadczył Doland.

Partia jugosłowiańska niezwykle rzadko komentuje rozwój sytuacji w innych krajach komunistycznych. Wystąpienie Dolanda jest dowodem jak bardzo jest zaniepokojony Belgrad tym co się w Polsce dzieje. Niektóre pisma jugosłowiańskie posły jeszcze dalej. Oficjalna "Ekonomika Polityka" napisała, że władze wojskowe w Polsce rozpoczęły akcję wtedy, kiedy nie było strajku, który mógłby usprawiedliwić wprowadzenie stanu wojennego.

Warunek Pomocy

Stuttgart (CT) — Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher powiedział, że RFN i jej sprzymierzeńcy gotowi są udzielić Polsce znacznej pomocy finansowej, pod warunkiem, że nastąpi nawrót do polityki reform sprzed zamachu wojskowego i wprowadzenia stanu wojennego.

"Apelujemy do polskiego przywództwa, aby poważnie potraktowało tę ofertę i aby swoje słowne obietnice zastąpiło czynami" — powiedział bński minister.

"Braterska" Pomoc Sowietów

Warszawa. (UPI) — Propagandziści reżymowi aż zachlystują się, sławiąc "braterską" pomoc, jakiej reżymowi Jaruzelskiego udzielił Związek Sowiecki.

Pomoc ta znalazła wyraz w polsko-sowieckim protokole handlowym na rok 1982, podpisanym w Moskwie.

Protokół ten "jest wyrazem zrozumienia dla sytuacji naszego kraju i przykładem braterskiej pomocy" — zachwycił się warszawski komentator.

Protokół, podpisany przez reżymowego ministra handlu zagranicznego Tadeusza Nestorowicza i jego sowieckiego odpowiednika Mikołaja Patoliczewa, zawiera sowiecką obietnicę dostarczenia Polsce w 1982 roku ropy naftowej i gazu naturalnego, a także drewna i żelaza, a więc materiałów niezbędnych dla ożywienia sparaliżowanego brakiem przemysłu polskiego.

Sowiety udzieliły też niskooprocentowanej pożyczki w wysokości \$4 miliardów (według innych źródeł: \$3.4 miliardów), umożliwiającą nowe zaprogramowanie spłat polskiego zadłużenia wobec Kremla.

"Biorąc pod uwagę trudną sytuację gospodarki polskiej, rząd sowiecki zgodził się udzielić na łatwych warunkach pożyczki na spłatę różnic, które powstały w obustronnej wymianie handlowej" — stwierdza agencja Tass.

W zamian za te "dobrodziejstwa" reżym zobowiązał się dostarczyć Sowietaom maszyny narzędziowe, pojazdy, produkty chemiczne i zmechanizowany sprzęt rolniczy. Węgier, którego dotkliwy brak odczuwa się na polskim rynku wewnętrznym, nie został wspomniany.

Niemniej jednak nie trzeba znajomości tajników ekonomii, aby zauważyć, że protokół zapewnia wymianę typu kolonialnego: my (Sowiety) damy wam surowce (tanie), a wy nam dacie gotowe (drogie) produkty przemysłowe.

Łączna wartość tej wymiany zamknie się kwotą \$12.6 miliardów, bez naruszenia puli dolarowej. Sowiecki eksport do Polski ma mieć wartość \$7.2 miliardów, eksport polski do Sowietaów — \$5.4 miliardów.

Zabił 3 Osoby i Popelniał Samobójstwo

Gallatin, Mo. (UPI) — 31-letni Hal Page udał się na farmę państwa Bergman, by odebrać — jak sądzi policja — należne mu pieniądze. Nie wiadomo, czy odmówiono mu, czy też Bergmanowie nie byli mu nie winni, w każdym razie mężczyzna bez ostrzeżenia zaczął strzelać. Zabił 41-letnią Bergman, 36-letnią elektryka, Eda Ramsbottom, który reperował w tym czasie przewody w jej domu i postrzelił dwoje spośród jej dziewięciorga dzieci, 16-letniego Kevina oraz 12-letniego Carla. Pozostałe dzieci zdołały zbiec do stodoły.

Page następnie wybiegł na podwórze, gdzie popelniał samobójstwo.

Ranni chłopcy przebywają w szpitalu.

Podczas napadu ich ojciec znajdował się na Kostaryce.

Głównie Ze Środowiskiem Inteligentskim

Kompartia Pozbywa Sie Twardogłowych i Liberalów

Warszawa-Bruksela (UPI-CT-KW) — Na Zachód dotarły bliższe szczegóły poniedziałkowej konferencji Jaruzelskiego z ambasadorami 10 państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

"Niestety, nic nie wskazuje na to, że reżym wojskowy mógłby złagodzić rygory lub rychło przywrócić zasadnicze swobody" — powiedział belgijski minister spraw zagranicznych Leo Tindemans.

Otrzymał ostatnio informacje świadczące — jego zdaniem — że reżym przystępuje na pełną skalę do rozprawy z całym wolnościowym środowiskiem polskim, godząc w szczególności w profesorów wyższych uczelni, dziennikarzy, studentów, naukowców i przywódców "Solidarności".

Sądy wojskowe w przyspieszonym tempie osadzają oskarżonych i wydają wyroki. Według oficjalnych obliczeń prasy reżymowej do tej pory ponad 70 osób już zostało skazanych, (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Daremnne Poszukiwania Gen. Dozier'a

Rzym (UPI) — Wyposażona w reflektory policja przeprowadziła przy pomocy psów całonocne, bezowocne poszukiwania zwłok gen. Dozier'a w terenie górskim. Punktem wyjścia poszukiwań był telefon od anonimowego rozmówcy, który oświadczył, iż terroryści z Czerwonych Brygad zabili porwanego generała Dozier'a. Policja otrzymała w tej sprawie trzy telefony.

Przypuszczalnie chodziło o podstęp, celem sprowadzenia poszukiwanych na uboczny tor. Władze zmuszone były jednakże do sprawdzenia podanej informacji. Krótko po tym Czerwone Brygady wydały trzeci komunikat, w sprawie porwania.

"Mówią Czerwone Brygady" — oświadczył przez telefon jeden z rozmówców. — "Przeprowadziliśmy egzekucję generała Dozier'a... niech żyje komunizm".

W 1978 r. Czerwone Brygady doniosły, że wrzuciły zwłoki b. premiera Włoch Aldo Moro do jeziora znajdującego się na północ od Rzymu. W ten sposób policja sprowadzona została na niewłaścivą, mylny ślad.

W Rzymie terroryści uderzyli ponownie. Tym razem postrzelono wyższego oficera policji, który dowodził akcją zwalczania terroryzmu. Nicola Simone postrzelony został dwukrotnie w twarz. Znajduje się on obecnie w stanie zadawalającym po dwugodzinnej operacji.

W ataku przeprowadzonym na 41-letniego Simone wzięło udział co najmniej trzech mężczyzn i dwie kobiety.

Lokalne oddziały policji wzmocnione przez drużyny policji rzymskiej przeczesywały górzysty teren w odległości około 70 mil na wschód od Rzymu, w pobliżu Adriatyku. Rozmowy donieśli telefonicznie, iż terroryści mieli pozostawić tam zwłoki gen. Dozier'a. Poszukiwania nie dały żadnego skutku.

Głodówka w Ambasadzie USA

Moskwa (ST) — Dwoje członków pięcio-osobowej rodziny, należącej do sekty Zielonoświątkowców i już ponad trzy lata korzystającej z azylu politycznego w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Moskwie, rozpoczęło głodówkę, aby w ten sposób zwrócić uwagę na biurokrację sowiecką, która uniemożliwia emigrację tej rodziny.

Co Słyszeć Wśród Podhalan

Zabawa w Szkółce Tańca

Ukoronowaniem prób tańca i śpiewu góralskiej dzieci i młodzieży podhalańskiej, uczęszczających do "Szkółki tańca", założonej przy Zarządzie Głównym ZPwPA po 18-tym Sejmie, była zabawa noworoczna połączona z występem, która odbyła się w niedzielę, 3-go stycznia w Domu Podhalan.

Dzieci ubrane w barwne stroje podhalańskie, dziewczynki w kwiecistych spódnickach i migocących koralikami gorsetach, chłopcy w "bukowych portkach" i kapeluszach przystrojonych orlimi piórkami, przybyli dużo przed czasem rozpoczęcia uroczystości. Gorączkowa próba odbywała się jeszcze w ostatnich chwilach przed występem, a właściwie temperament góralski porwał dzieci jak "holny wiaterek" do tańca, ile razy kapela zainotonowała jakąś nutę.

Na rozpoczęcie programu prezes Związku Podhalan — Józef Gil, powitał serdecznie wszystkich zgromadzonych, a przede wszystkim rodziców i dziadków, którzy przybyli podziwiać swoje pociechy, niektóre z nich pierwszy raz w życiu na scenie.

Dzięki staraniom wiceprezesa Zarządu Głównego — Andrzeja Bobaka, "Szkółka tańca" posiada własną orkiestrę pod kierownictwem Jacka Toczka-basisty i jednocześnie prezesa klubu nr 27 "Witów". Muzykanci wytrwali i z wielką cierpliwością przegrywali dzieciom w czasie prób. W dniu uroczystości muzyka góralska tradycyjnie zagrała marsza powitalnego. Następnie prezes Józef Gil przedstawił instruktorów zespołu — Zofię Cieślą, Janinę Tylkę-Suleję, Andrzeja Kotelnickiego i kierownika "Szkółki tańca" — Stanisława Bachledę. Powitał także członków Zarządu Głównego w osobach Stanisławy Łukaszyk, Jana Tylki-Suleję i Marka Gąsienicę, którzy wraz ze wszystkimi organizatorami zajmowali się przygotowaniem imprezy. Nie można tutaj pominąć żony prezesa Zarządu Głównego — Heleny Gil, która chętnie poświęca swój czas i siły w organizowaniu każdej imprezy podhalańskiej. Tym razem i zarząd koła nr 19 A. Duda-Knapczyk dołożył tu swoją cegiełkę, udostępniając świąteczną dekorację sali "Domu Podhalan".

Program pierwszego występu grupy ze "Szkółki tańca" obejmował tradycyjne przysięgi i tańce jak "ozwodno" — która jak się okazuje jest najtrudniejsza do opanowania przez młodsze dzieci — następnie "po dwa" i "po styry", które wykonywane były w szóście przez starszą grupę. Nie jest przypadkiem, że w grupie tej znajdują się dzieci członków Zarządu Głównego obok innych członków Związku Podhalan, którzy mają ambicję, by młode pokolenie знаło polskie i góralskie tradycje i obyczaje.

W tańcu solowym wystąpili najmłodsi tancerze zespołu Marcin Bachleda i Marysia Krzysiak oraz Jasiusi Słodczka z Beatą Janowiak. Wszyscy chłopcy, także w dwóch grupach spróbowali swych sił w tańcu zbojnickim, który jest najstarszym tańcem góralskim i wymaga

dużej sprawności fizycznej.

Wiele uciechy i trochę kłopotu przyniosły "podlasy", wplecione w program występu. Kilku chłopców — podlasków złożyło zebrany gościom życzenia w gwarze góralskiej z tradycyjnym sianiem owsem "na syciście, na zdrowie, na to Boże Narodzenie". Niestety nie mieliśmy owsa i w zamian użyty został ryż, który niechętny stał się przeszkodą w tańcu, gdyż podłoga sali zrobiła się śliska. Nie zapeszyło to jednak członków zespołu, którzy przyjęli tę przeszkodę z humorem. Powagę występu przywróciła kolęda "Hej Maluśki, Maluśki..." wykona w duecie przez Jadzię Cieślę i Gosię Szflarską.

Kulminacyjnym punktem programu było przybycie Św. Mikołaja z prezentami. Podarunki otrzymały wszystkie dzieci obecne na sali. Cała grupa musiała jednak zaśpiewać polską kolędę i przyrzec Św. Mikołajowi dotrzymanie oprócz nauki tańca i śpiewu góralskiego, nauki języka polskiego i wiary katolickiej. Po występie wszyscy obecni zostali zaproszeni do stołów na kawę z ciastem i zakrapianą przekąską. Dzieci posiliwszy się polską kielbasą, biegiem powrócili przed muzykę, by tańczyć ile sił. Była to naprawdę zabawa i uciecha dla dzieci. Wszyscy opuścili Dom Podhalan z uśmiechem na twarzy — dzieci zadowolone, że miały szansę wytańczyć się, a rodzice dumni ze swoich pociech, którym nie brakło werwy ani na chwilę.

Smutne Pożegnanie

Dnia 19-go grudnia Związek Podhalan z wielkim smutkiem, lecz w pełnej gali i z muzyką góralską, odprowadził na wieczny spoczynek Jana Dudę, jednego ze swoich wybitnych członków, który odszedł od nas w młodym wieku i w pełni sił twórczych. Był on założycielem i długoletnim prezesem koła nr 24 "Szafłary", które czynnie rozpowszechnia tradycje podhalańskie nie tylko wśród Podhalan, lecz całej Polonii amerykańskiej, a także i innych narodowości, przez organizowanie przedstawień związanych z podhalańskimi obrzędami bożonarodzeniowymi. Umówienie góralszczyzny było i jest tradycją całej rodziny Dudów. Z odejściem śp. Jana Dudy straciliśmy człowieka ofiarnego w pracy organizacyjnej, dobrego kolegę i ojca rodziny, którzy swoją postawą życiową i poświęceniem sprawie góralskiej powinien być przykładem dla wszystkich rodzin podhalańskich na emigracji.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Główny ZPwPA

Zespół "Harnasie"

W Sztuce pt. "Janosik"

Zespół "Harnasie" przy klubie "Wierchy" — Koło nr 31 ZPwPA wystawi sztukę góralską z życia zbojników tatrzanskich pod tytułem "Janosik".

Przedstawienie odbędzie się w sobotę, 9-go stycznia 1982 r., w sali "Columbia Hall", 1700 W. 48 ul., o godz. 4-jej po poł.

Zarząd klubu "Wierchy" serdecznie zaprasza wszystkich Podhalan i całą Polonię do obejrzenia sztuki o bohaterze góralskim walczącym o polepszenie bytu ciemnego ludu podhalańskiego. Po przedstawieniu prosimy wszystkich na zabawę taneczną przy akompaniamencie orkiestry "Skalni". Otwarty także będzie bar i kuchnia ze smacznymi polskimi daniami. Michał Cieśla, prezes Zebrania Wyborcze

Koło Nr 21 Czarny Dunajec zaprasza wszystkich członków i przyjaciół na zebranie wyborcze i instalację zarządu, które odbędzie się w niedzielę, 10 stycznia, o godz. 2:30 po poł., w "Domu Podhalan", 3035 W. 51 ul.

Jan Kantor, prezes; Stanisława Chlebek, sekr. prot.

Koło Nr 33 Działisz zaprasza wszystkich członków na zebranie wyborcze i instalację zarządu, które odbędzie się w niedzielę, 10 stycznia, o 3-jej po poł., w sali "Domu Podhalan", 3035 W. 51 ul.

W. Michniak, prezes; Al. Waluś, wiceprezes

Posiedzenie Miesięczne Zarządu Głównego

Zarząd Główny ZPwPA zaprasza członków i dyrektorów na zebranie miesięczne, które odbędzie się w piątek, 8 stycznia, o godz. 8-jej wiecz., w sali "Domu Podhalan", 3035 W. 51 ul.

Józef Gil, prezes; Janina Tylka-Suleja, koresp.



HELSENKI, FINLANDIA. — Już niedługo, bo 26 stycznia mieszkańcy Finlandii wybiorą nowego prezydenta. Na zdjęciu afisze kampanijne. O stanowisko prezydenta ubiega się ośmiu kandydatów, wśród nich, pani Helvi Sipil, reprezentująca partię liberalną. Afisz z jej podobizną znajduje się na pierwszym planie zdjęcia. (UPI)

Fundusz Wydania Dziel Norwida

W związku z artykułem prof. dr Tymoteusza Karpowicza pt. "Zapalmy tutaj tę lampę", opublikowanym w "Dzienniku Związkowym", 12.IX. 1981, dotyczącym nadciągającej setnej rocznicy śmierci Cypriana Kamila Norwida, prezes Ogniska Teozoficznego im. Juliusza Słowackiego w Chicago, pan Janusz Piotrowski, przekazał na ręce prof. Karpowicza sumę 100 dolarów, zebraną przez członków Ogniska na wydanie dzieł Norwida po angielsku.

Gdyby znaleźli się jeszcze inni ofiarodawcy, chcący wesprzeć Fundusz Norwidowski (konieczne jest zorganizowanie w maju 1983, dość kosztownej konferencji, poświęconej setnej rocznicy śmierci poety), proszeni są o nadsyłanie czeków na nazwisko i adres koordynatora Projektu Norwidowskiego, Wintersa:

Marion V. Winters
16707 Merrill Ave.
So. Holland, IL 60473
tel. (312) 474-4764

memo: "Fundusz Norwidowski"

Sew-Easiest!
Printed Pattern
4549
8-20



by Anne Adams
Look forward to slipping into this quick wrap dress and feeling as comfortably relaxed as you look. Square neckline in front, V back. With/without sleeves. Printed Pattern 4549: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) requires 3 3/4 yards 45-inch fabric. \$2.25 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

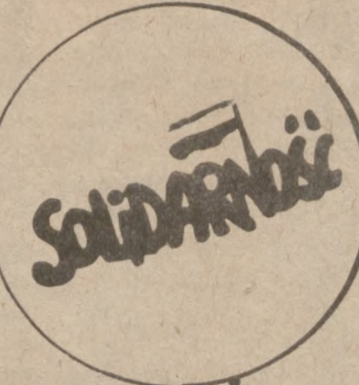
Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Savings Breakthrough! Send now for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Sew and get marvelous clothes for much less. Free Pattern Coupon — choose from over 100 styles \$1.50 ALL CRAFT BOOKS... \$2.00 each 121-Pillow Show-offs 124-Easy Gifts in Ornaments 125-Petal Quilts 126-Thrifty Crafty Flowers Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

Okażcie Swoje Poparcie! Noście Ten Guzik!

Zamówcie Go Dziś
Tylko \$1.50 plus 50¢ przesyłka.
(10 lub więcej za \$1.00 sztuka, plus \$2.00 za przesyłkę.)



Wyślijcie gotówkę, check lub M.O. do: BUTTON, P.O. Box 13, Tinley Park, IL 60477. Guzikki są wysyłane tego samego dnia. Nie zapomnijcie napisać nazwiska i adresu oraz zip code nr.

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA
ZDROWOTNA DLA KOBIET oraz
ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczku Na Ciężę
• Porady Ciążowe
• Chirurgia Kosmetyczna
Dzwoniac w Języku Polskim
Pytać o p. Halinę
725-0200 • 5086 N. Elston,
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Ppt.

POLAND UPDATE

TUNE IN TO THE FACTS
EVERY NIGHT ON

NIGHT OWL

32

12 MIDNIGHT TO 6:00 AM

WFLD

ZRÓDŁO NAJBARDZIEJ
AKTUALNYCH WIADOMOŚCI
O OSTATNICH WYDARZENIACH
W POLSCE

Każdego Wieczoru Na
Keyfax Night Owl Service
12 o północy — 6 rano

32



Lucy Maud Montgomery

Ania z Zielonego Wzgórza

74

(Ciąg Dalszy)

Biedny Mateusz przebył już połowę powrotnej drogi do domu, zanim odzyskał panowanie nad sobą. Było to okropne przejście, lecz uważał, iż zasłużył na nie za niegodny czyn, jakiego się dopuścił poszedłszy do obcego sklepu po zakupy. Po powrocie do domu schował grąbnie w wozowni, ale cukier musiał zanieść Maryli.

— Ciemny cukier! — wykrzyknęła Maryla. — Po coś tyle kupi? Wiesz dobrze, że używam go tylko dla pastucha i do serów owocowych. Jerry już dawno odszedł, a sery także leżą od kilku tygodni gotowe. To nie jest dobry gatunek cukru, ordynarny i ciemny. William Blair zwykł mieć lepsze gatunki.

— Tak... sądziłem, że się przyda — rzekł Mateusz ratując się ucieczką.

Rozmyślając dłużej nad tą sprawą, Mateusz doszedł do wniosku, że jedynie kobieta potrafiła ją załatwić. O powierzeniu jej Maryli mowy być nie mogło. Mateusz był pewien, że projekt jego natychmiast odrzuci. Pozostała pani Linde... Mateusz bowiem nie ośmieliłby się nigdy zapytać o radę jakiegokolwiek innej kobiety w Avonlea. Udał się tedy do pani Małgorzaty, a ta pochwiliwie od razu zdjęła ciężar z ramion skłopotanego biedaka.

— Wybrać sukienkę dla Ani na Gwiazdkę? Oczywiście, chętnie to uczynię. I tak jadę jutro do Carmody, więc zajmę się tym kupnem. Czy ma pan jakieś specjalne życzenie? Nie? A więc dobrze, wybiorę według własnego gustu. Sądję, że w pięknym, brązowym kolorze będzie Ani do twarzy. Wiem, że William Blair otrzymał wybór bardzo ładnych lekkich welenek. A nie życzyłby pan sobie, abym ją uszyła tę sukienkę? Jeśli Maryla się tym zajmie, Ania dowie się o podarku zbyt wcześnie i niespodzianka będzie chybiona. Owszem, chętnie ją uszyję. Ale nie sprawi mi to bynajmniej kłopotu. Lubię szyć. A zrobię ją według miary mojej siostrzenicy, Jenny Gillis, gdyż Ania i ona są prawie tego samego wzrostu.

— Dobrze, dziękuję bardzo — rzekł Mateusz — ale... ale... nie wiem... zdaje mi się... że teraz robią inne rękawy u sukien niż dawniej. Jesliby to nie było zbyt śmiałe żądanie... pragnąłbym, aby one były uszyte wedle nowej mody.

— Bufiaste? Ależ naturalnie! Proszę nie troszczyć się o to ani chwili. Uszyję ją według najświeższej mody — zapewniała pani Linde.

Kiedy Mateusz odszedł, rzekła do siebie:

— Przynajmniej raz biedne dziecko będzie ubrane jak należy. Maryla w istocie ubiera ją wprost śmiesznie i ja sama co najmniej dziesięć razy chciałam zrobić jej tę uwagę. Powstrzymałam się jednak, bo widzę, że Maryla uwag nie lubi, przekonana, że chociaż jest starą panną, zna się lepiej na wychowaniu dzieci niż ja. Zawsze tak bywa. Ci, którzy się zajmowali kiedykolwiek dziećmi, widzą dobrze, że nie ma stałych i niewzruszonych metod, które by się dały zastosować do wszystkich wychowanków. Ci zaś, którzy nie mieli dzieci, sądzą, że wszystko jest równie proste i łatwe jak reguła trzech. Wypisujesz trzy wiadome zgodnie z zasadą, a wynik będzie dobry. Jednak ciało i krew nie dadzą się podciągnąć pod zasady arytmetyki i w tym właśnie punkcie Maryla popełnia błąd. Przypuszczam, iż ubierając Anię w sposób, w jaki to czyni, pragnie rozwijać w niej skromność, ale kto wie, czy zamiast tego nie rozwija w niej zawiści i niezadowolonia. Jestem pewna, że biedne dziecko musi widzieć różnicę pomiędzy swoim strojem a ubraniem innych dziewcząt. Ale że też Mateusz zwrócił na to uwagę! Ten człowiek zbudził się po sześćdziesięciu latach snu!

Podczas następnych dwóch tygodni Maryla zauważyła, że Mateusz ma głowę zaprzątniętą czymś niezwykłym, lecz nie potrafiła odgadnąć, co było tego powodem. Zagadka wyjaśniła się nareszcie w wigilię Bożego Narodzenia, gdy pani Linde przyniosła nową sukienkę. Maryla niczym nie zdradziła swego niezadowolonia. Prawdopodobnie jednak nie dowierzała dyplomatycznemu objaśnieniu przyjaciółki, jakoby podjęła się ona uszycia sukienki dlatego tylko, że Mateusz lekkał się, aby Ania nie dowiedziała się zbyt wcześnie o niespodziance.

— Ach tak, więc to z tego powodu Mateusz miał taką tajemniczą minę, szeptał i uśmiechał się pod wąsem w ciągu ostatnich dwóch tygodni? — rzekła Maryla nieco oschle, lecz tonem pobażliwym. — Domyślałam się, że Mateusz ma zamiar popełnić jakieś głupstwo, bo muszę przyznać, że nie uważam, żeby Ani potrzebna była nowa sukienka. Uszyłam jej na jesieni trzy praktyczne, ciepłe i ładne sukienki, a wszystko, co ponadto, jest niepotrzebnym zbytkiem. Te rękawy wymagają tyle materiału, ile starczyłoby na całą bluzkę. Rozbudzasz w Ani próżność, Mateuszu, a ona i bez tego jest próżna jak paw. Wyobrażam sobie, jak teraz będzie zachwycona, bo wiem dobrze, że marzyła o tych bezsensownych rękawach już od czasu, gdy tu przybyła, chociaż ostatnio powstrzymywała się od wspomniania o tym. Obecnie bufy są modne jeszcze większe i śmieszniejsze niż dawniej, tak wielkie jak nadęte balony. W przyszłym roku modnie będą prawdopodobnie zmuszone bokiem przechodzić przez drzwi.

Poranek wigilijny zastał świat w białej, cudnej szacie. Grudzień był bardzo łagodny i oczekiwano Gwiazdki zielonej. Tymczasem w nocy spadł śnieg, który wystarczył, by całkowicie przeobrazić Avonlea. Ania zachwyconym wzrokiem rozglądała się wokoło przez zamknięte okno swego pokoiku. Sosny w Leslie Duchów stały cudne niby białe pióropusze; brzozy i dzikie wiśnie osypały się perłowymi szronem; na zaoznaczonych polach brzozy pokryły się śniegiem. Powietrze, czyste i chłodne, sprawiało rozkosz. Ania zbiegła ze schodów, śpijąc wesoło, aż głos jej rozlegał się po całym Zielonym Wzgórzu.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Zbigniew Marquart

Bohaterom Westerplatte

Przemówienie Na Oplątku Koła AK w Chicago

Byli pierwszą Redutą, na którą w pamiętnych Dniach Września spłynęła lawina ognia i żelaza z potężnego niemieckiego krążownika.

Schleswig-Holstein rozsiadł się wygodnie tuż naprzeciw przyczółka polskiego i pluł z paszcz swoich potężnych dział prosto w serce polskiej obrony. Ołbrzymie pociski zamieniały mury w pył, a bunkry w gruzy. I teraz śmiało piechota niemiecka ruszyła do ataku, by oczyścić Redutę z niedobitków. I o dziwo! Zraniony, wycieczony, pokryty krwią i kurzem Żołnierz Polski stawia zaciekle opór. Zaczyna się odgryzać, ranić i zabijać. Niemcy wycofują się w popłochu pozostawiając rannych i zabitych.

I znów kolejną rolę przejmują krążownik i znówu sieje straszliwym ogniem, siejąc spustoszenie. I znówu atakuje piechota. Bezskutecznie. Teraz dochodzi do głosu podciągnięta artyleria i lotnictwo. I tak bez przerwy leje się deszcz żelaza i stali. Bez przerwy przez siedem strasznych dni i przez siedem ciemnych nocy. I kiedy ręka trafia na pustkę w ładownicy, kiedy ostatnie granaty w magazynie wyleciały w powietrze, trafione nieprzyjacielskim pociskiem, kiedy zabitych i rannych było więcej, niż obrońców — poddali się...

I to było czterdzieści kilka lat temu. A tymczasem wczoraj padła nowa Reduta. Ostatnia Reduta Górnicza. Na Śląsku.

Walczili w ciemnościach. Promień dnia do nich nie docierał. Przez pełne dwa tygodnie. Gdzie noc nie różniła się od dnia.

A w wieczór Wigilijny nawet Gwiazdeczka Betlejemską nie zdołała przebić grubej skorupy ziemskiej, by dotrzeć do Bohaterów, by swoimi ciepłymi promieniami ogrzać zziębniętych,

Posiedzenie Klubu Ziemi Lubelskiej

Zawiadamiamy, że posiedzenie Klubu Ziemi Lubelskiej połączone z instalacją odbędzie się w niedzielę, 10 stycznia, o godz. 2:30 po poł. w sali zwykłych posiedzeń.

Feliksa Dembicka

Klub Kujawiaków

Klub Kujawiaków na południowej stronie miasta zawiadamia, że miesięczne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 12 stycznia, o godz. 7:30 wieczorem. Zarząd prosi członków o liczne przybycie.

Stanisław Kwartnik, prezes, Ludwik Siorek, sekretarz.

Instalacja

Tow. Karola Rozmarka Gr. 2993 zawiadamia wszystkich członków i członkinie, że Instalacja zarządu na rok 1982 odbędzie się w niedzielę, dnia 10-go stycznia, 1982 r. w restauracji "Wesley Restaurant", 6690 Northwest H-wy., o godz. 2-jej po południu.

Dojazd autobusem RTA 209 z Jefferson Park Depot. Sekr. fin. T. Jasiorkowski będzie odbierał podatki od 1-jej po poł.

Wanda Rozmarek, prezeska, Janina Kulibaba, sekretarka.

Pożar Zniszczył Trzy Sklepy

Pożar, który rozpoczął się w pralni automatycznej, zniszczył jeszcze dwa inne sklepy, mianowicie tawernę oraz lombard. Szkody szacowane są na wielu tysięcy dolarów, ofiar w ludziach jednak nie było.

by napoić spragnionych, dodać otuchy wątpliwym i zaszczepić im wiarę i moc.

Pozostawieni samym sobie, bez żadnych wieści, bez żadnych wiadomości o sytuacji i o najbliższych, trwali nieugięci.

Modlili się żarliwie i wzywali Pana Boga. ... Nadaremno. ... Uczono ich pokory, więc się korzyli. ... Ale się buntowali. Bo przecież jest kres naszych cierpień? Nawet św. Barburka milczała. ...

Poddali się. ... Tak jak Ci na Westerplatte. Tylko, że Tamci walczili z odwiecznym wrogiem, a Ci byli dławieni przez naszych własnych "braci". ...

Tamtych nawet Niemcy uznali za bohaterów. Ci pozostali zbrodniarzami. ...

Jakiesz tragiczne drugie Westerplatte. ...

Posiedzenie Klubu Parafii Osielec

Posiedzenie Klubu Parafii Osielec odbędzie się w niedzielę, 10 stycznia, w sali parafialnej Najśw. Serca P. Jezusa, pnr. 4623 So. Wolcott Ave., o godz. 1:00 po poł. Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, z tego powodu bardzo prosimy wszystkich członków o przybycie.

W niedzielę, 31 stycznia również w sali parafialnej Najśw. Serca P. Jezusa odbędzie się nasza instalacja. W tym dniu o godzinie 1-jej po poł., odprawiona będzie Msza św. w kościele Najśw. Serca P. Jezusa w intencji naszej Ojczyzny. Na Mszę św. serdecznie zapraszamy całą Polonię.

Podczas Mszy św. będą wręczone błogosławieństwa Ojca Sw. z Rzymu, fundatorom "Historycznej Pamiątki Ojca Sw. Jana Pawła II," którą już się buduje w Munster, Ind.

Po Mszy św. będziemy wyświetlali filmy, a o godzinie 4 po południu, odbędzie się nasza "Instalacja," na którą bilety są po \$10.00 od osoby wraz z poczęstunkiem. Po rezerwacji prosimy telefonować 434-5213 lub AR6-9603.

Franciszek Kwiatkowski — prezes, Kazimiera Wolanska — sekr. prot., Mieczysław A. Binkowski — koresp.

Odwołanie Posiedzenia Klubu Par. Jordanów

Na podstawie uchwały podjętej na ostatnim posiedzeniu naszego Klubu, posiedzenie, które miało się odbyć w niedzielę, dnia 10 stycznia, nie odbędzie się. Zarazem pragniemy powiadomić naszych członków, że posiedzenie Klubu Parafii Jordanów odbędzie się w niedzielę, dnia 14 lutego, w sali parafialnej Najśw. Serca P. Jezusa, pnr. 4623 So. Wolcott Ave., o godzinie 2-jej po południu, zaraz po posiedzeniu Klubu Parafii Osielec. Na które prosimy wszystkich o przybycie.

Na tym posiedzeniu będzie zdane sprawozdanie z naszej ostatniej zabawy stoliczkowej.

Klub nasz urządza tylko raz w roku naszą zabawę stoliczkową, z tego powodu musimy dolożyć sił, aby ta zabawa stoliczkowa przyniosła dochód, aby zasilili naszą kasę Klubową.

Teraz musimy znówu zdecydować kiedy i gdzie nasza zabawa stoliczkowa w tym roku będzie urządzona, a to musimy zrobić na naszym posiedzeniu w lutym.

Józefa Kwiatkowska — prezeska, Edward Marchinski — przew., Mieczysław A. Binkowski — koresp.



LOS ANGELES. — Prezydent Reagan rozmawia z dziennikarzami po podpisaniu 30 nowych ustaw. Prezydent spędził kilka dni w Kalifornii na odpoczynku. (UPI)

Instalacja Zarządu Pol.-Amer. Ligi Spółek Oszczędn.-Pożyczkowych

Od lat istnieje tu Polsko-Amerykańska Liga Spółek Oszczędnościowych i Pożyczkowych.

Instalacja nowego zarządu tej organizacji odbędzie się w środę, 20 stycznia, w Starlight Inn, 9950 W. Lawrence ave., w Schiller Park, Ill. Impreza ta zapowiada się imponująco. Prócz członków Pol. Am. Ligi oraz ich rodzin w tej instalacji rokrocznie bierze udział wiele wybitnych osób ze świata finansowego.

Przewodniczącym instalacji jest Wincenty Ginalski, a wiceprzewodniczącym David Orchowski z First Savings of Hegewisch and Loan Association. W sprawie rezerwacji biletów należy telefonować na nr. 646-4200.

W skład zarządu tej organizacji wchodzi: Robert C. Maycan, prezes, senior wiceprezes Liberty Savings and Loan Ass'n.; Józef Galica — I wiceprezes, z Prospect Federal Savings and Loan Ass'n.; Donald Babicz — II wiceprezes, z Norwood Federal Savings and Loan Ass'n.; Walter Budny — sekretarz, przewodniczący rady i prezes Pulaski Savings and Loan Ass'n.; Chester R. Wiktor, Sr. — skarbnik, przewodniczący rady Alliance Savings and Loan Ass'n.

Dept. Sprawiedliwości w Obronie Kongresu

Washington (UPI) — Dept. Sprawiedliwości zamierza wnieść jednocześnie 2 sprawy apelacyjne do 9 okręgowego sądu apelacyjnego i sądu najwyższego odwołując się od wyroku sędziego federalnego, który uznał, że Kongres pogwałcił konstytucję przedłużając okres wyznaczony na ratyfikację poprawki o równouprawnieniu ERA.

W sądzie federalnym w Boise, Idaho Dept. Sprawiedliwości bronił swego stanowiska twierdząc, że Idaho, Arizona i członkowie ciała ustawodawczego z Washingtonu nie mieli prawa do wystąpienia z oskarżeniem przeciw Kongresowi.

23 grudnia sąd federalny w Idaho opowiedział się za racjami stanów.

Impreza rozpocznie się o godz. 6:30 wieczorem godziną cocktaili, zaś o godz. 7:30 zostanie podana kolacja. Po programie instalacyjnym odbędzie się zabawa taneczna.

Władysław Kuman — przew. Komitetu Prasy

Instalacja Plac. 2 SWAP i Korpusu Pom. Pań

Placówka 2 SWAP, oraz Korpus Pomocniczy Pań, serdecznie zapraszają na zabawę instalacyjną, która odbędzie się w lokalu własnym przy 48-mej i Wood w najbliższą sobotę, 9 stycznia. Początek imprezy o godz. 6 wieczorem. Bilety w cenie \$6 od osoby należy rezerwować, telefonując do Placówki na nr. 254-3077. Po instalacji — zabawa taneczna.

Edward A. Berdowski — adj. prot. Klub Powiatu Miełec

Zawiadamiamy, że roczne posiedzenie Klubu połączone z wyborami nowego zarządu odbędzie się w niedzielę, 10 stycznia b.r., o godz. 1:30 po poł. w sali Copernicus Center, przy 3160 N. Milwaukee Ave.

Serdecznie prosimy wszystkich członków o liczne przybycie.

Kazimierz Pabis — prezes Helena Bajor — sekr. prot.

Klub Województwa Białostockiego

Klub Województwa Białostockiego będzie miał swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, 10 stycznia, o godz. 2:30 po poł. w sali przy 2905 N. Milwaukee Ave. Na zebraniu wybierzemy nowy zarząd Klubu. Prosimy wszystkich członków o liczne przybycie.

Jan Purta — prezes Zdzisława Lipińska — sekr. prot.

Komisja Nr. 9 — Obwód I Związku Polek w Am.

Komisja 9 Obwodu I Związku Polek w Ameryce zawiadamia, że wyborcze posiedzenie odbędzie się w sobotę, 9 stycznia, w sali Copernicus Center, przy 3160 N. Milwaukee Ave., o godz. 1 po poł. Prosimy o liczne uczestnictwo.

Helena Kluch — prezeska W. Sidor — sekr.

Bezpłatna Nauka Przepisów Drogowych

Traffic Education and Safety Division podaje do wiadomości, że organizuje bezpłatny kurs nauki przepisów drogowych obowiązujących w stanie Illinois. Kurs rozpocznie się w czwartek, 7 stycznia, o godz. 7 wiecz., w pokoju 19, w budynku pod nr 321 N. LaSalle ul. i trwać będzie do godziny 9-jej wiecz. Nauka obejmuje w sumie cztery wykłady, w każdy czwartek w godzinach, jak powyżej.

Kurs jest bezpłatny, a wykłady odbywać się będą w języku polskim. Lekcje prowadzi p. Bialecki. Kurs nie obejmuje nauki jazdy, lecz ograniczony jest tylko do nauki przepisów drogowych.

Rejestracji można dokonać w czasie pierwszej lekcji. Po bliższe informacje można telefonować pod nr 443-6010, od poniedziałku do piątku, w godz. od 9 rano do 3 po poł.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Stow. Dobroczynności Przy ZNP Znów Hojnie Obdarowało Biednych

Jak każdego roku, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, panie ze Stowarzyszenia Dobroczynności przy Związku Narodowym Polskim zebrały się w siedzibie Związku, aby wspólnie zapakować zakupiony towar do koszy, które później zostały rozdane biednym rodzinom.

Od wczesnego ranka trwały już przygotowania. Dużo wcześniej kupcy dostarczyli zamówiony towar, który systemem taśmowym Panie ze Stowarzyszenia — przy wydajnej pomocy Mężów, zapakowały do 96 osobnych pakunków. W każdym, potrzebującą rodziną znalazła dość prowiantów, aby móc suto zastawić stół świąteczny. W każdym "koszu gwiazdkowym" znalazły się: kiełbasa, puszka doskonałej szynki, owoce i jarzyny w puszkach (kilka gatunków), ser,

cukierki, ryż, cukier, mąka, makaron i wiele innych prowiantów.

Trzeba zaznaczyć, że kilkanaście rodzin otrzymało już wcześniej pomoc finansową.

Pakowaniem koszy kierowała wiceprezesa ZNP i prezesa Stowarzyszenia Dobroczynności — Helena Szymanowicz. Pomagali Jej dzielnie: Zofia Buczkowska, Marie Ogarek, Estelle Krukar, państwo Kaldus i Marta Filar z Gminy 91, Cesia Organa z mężem z Gminy 3, Jenny Decker, Anna Dzierzak i państwo Partkie z Gminy 23, Melania Winiecka, Rose Tenza z Gminy 39, Eleonora Tragarz Gminy 120, Anna Halversen z Gminy 75, Josephine Miskiewicz i państwo Pyra z Gminy 143, oraz Blanche Helkowski z Gminy 178 i Evelina Wieja z Gminy 186 ZNP.

Tow. Wolność Ludu Pol. Grupa 2246 ZNP

Zawiadamiamy, że Tow. Wolność Ludu Polskiego, Grupa 2246 ZNP, będzie miało swe zebranie instalacyjne w najbliższą niedzielę, 10 stycznia, o godz. 2:30 po poł. w sali Klubu Karłow.

Prosimy wszystkich członków o liczne przybycie.

Eugene A. Gralik — sekr. prot.

Wybory i Instalacja w Grupie 1810 ZNP

W niedzielę, 10 stycznia 1982 r., w sali Klubu Syrena w East Chicago, Indiana, przy ulicy W. 151st Nr. 602, o godz. 2 po południu odbędzie się zebranie, na którym zostaną wybrane nowe władze Grupy na rok 1982. Sekretarz finansowy będzie zbierał opłaty od godziny 12:30. Zarząd apeluje do członków o liczne i punktualne przybycie.

Instalacja. — Zaraz po wyborach Komisarz Okr. 15-go ZNP, Tadeusz Wachel, odbierze przysięgę od zarządu i będzie mówił o znaczeniu prac Grupy w ramach ZNP.

Zawiadamiamy też Polonię w naszym rejonie, że letnia impreza piknikowa Grupy odbędzie się w niedzielę, 1-go sierpnia 1982 r., na gruntach Pol. Ośr. PNA Camp, na którą już dziś wszystkich zapraszamy.

Józef Trybula — sekr. prot.

Instalacja Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP, odbędzie swoje instalacyjne posiedzenie w niedzielę, 10 stycznia, o godz. 1:00 po poł., w sali Moskala, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave.

Przysięgę od urzędników Grupy 1776 na rok 1982 odbierze sekretarz generalny ZNP, Władysława Kubiak. Podczas tego posiedzenia będzie specjalny program dla dzieci, gdzie św. Mikołaj obdarzy wszystkie dzieci wartościowymi podarunkami. Nie zapomni on także i o starszych naszych członkach.

Będzie podana smaczna kolacja, jak również uroczony program instalacyjny. Dlatego wszyscy członkowie proszeni są o przybycie i wzięcie udziału.

S. Bogobowicz — prezes Zofia Drwila — sekr. prot.

Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP

Towarzystwo Gwiazda Wolności, Gr. 1820 ZNP będzie miało swe posiedzenie, połączone z instalacją nowego zarządu i "Gwiazdką" już w niedzielę, 10 stycznia 1982 r., w sali "Bagatela," przy 1122 N. Milwaukee Ave., o godz. 2:30 po poł.

Na zebranie przybędzie prezes ZNP i K.P.A., Alojzy A. Mazewski oraz komisarka i komisarz Okr. XIII Kazimiera Pytel i Józef Sikora.

Przypominamy, że "Bal Karnawałowy" Grupy odbędzie się w sobotę, 6 lutego w sali SPK, Koła 31, przy 3242 N. Pulaski Rd. Serdecznie zapraszamy.

Zofia Adamiak — prezeska, Józef M. Rutkowski — sekr. prot.

Oplątek Koła 5-jej K.D.P.

Zarząd Koła 5-jej K.D.P. zaprasza wszystkich członków Koła, kolegów wojskowych i ich przyjaciół o przybycie z rodzinami na Tradycyjny Oplątek Koła, który odbędzie się w sali Ojców Jezuitów, 4501 N. Avers, w niedzielę, dnia 10 stycznia 1982 roku, o godzinie 2:30 po poł.

W. Łoboda — prezes S. Kosak — sekretarz

Wiadomości Gminy 87 ZNP — z Annowa

Posiedzenia

Tow. Bartosza Głowackiego, Gr. 889 ZNP, zawiadamia wszystkich członków, że roczne posiedzenie połączone z wyborami nowych urzędników odbędzie się w piątek, 8-go stycznia b.r., w sali Dorman-Dunn American Legion Hall, pnr. 2127 W. Cermak Rd., o godzinie 7:30 wieczorem. Po wyborach odbędzie się instalacja.

Tow. Bolesława Chrobrego, Gr. 1971 ZNP, zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w rocznym posiedzeniu, połączonym z instalacją nowych urzędników, jakie odbędzie się w niedzielę, 10 stycznia b.r., w sali Dorman-Dunn American Legion Hall, pnr. 2127 W. Cermak Rd., o godzinie 2-jej po południu.

Tow. Artyleria Polska — Jerzego Washingtona, Gr. 760 ZNP, przypomina swoim członkom, że roczne posiedzenie, połączone z instalacją nowej administracji, odbędzie się w niedzielę, 17 stycznia b.r., w sali Stow. Weteranów Polskich, 4139 S. Kedzie Ave., o godzinie 2-jej po południu.

Zebranie Instalacyjne Klubu Pojawian

Zarząd Klubu Pojawian zawiadamia wszystkich członków, jak również tych, którzy wywodzą się z wioski Pojawie, że 10-go stycznia 1982 roku, o godz. 2 po poł. w lokalu "Maryla Polonaise" pod adresem 3192-96 N. Milwaukee Ave. odbędzie się walne zebranie instalacyjne Klubu Pojawian.

Ze względu na uczystość zaprzysiężenia nowego zarządu, jak również ważność omawianych spraw, prosimy o jak najliczniejsze przybycie. Po posiedzeniu obiad.

Edward Mika — prezes Józef Gawlik — sekr. prot.

Ostatni Wieczór!

Tylko 6:30 i 9:00 Wieczór Epokowy Barwny Film:

wg. powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA



Obłężenie Częstochowy Zachęca Naród do Walki Pod Murami Jasnej Góry Zabrakło Szwedom Siły Zwycięza Oręż Polski!! w Kinie MILFORD 3319N. Pulaski Rd. Róg Milwaukee, Blok od Belmont Telefon: 545-5922

JUŻ NADSZEDŁ CZAS ABY POLSKA BYŁA WOLNA!

ZADEMONSTRUJCIE WASZE POPARCIE DLA DUMNEGO I BOHATERSKIEGO NARODU POLSKIEGO, KTÓRY WALCZY O PRAWO DO WOLNOŚCI!



FREEDOM WOLNOŚĆ

- NALEPKA "WOLNOŚĆ" — \$1.25 NA ZDERZAK AUTA
- ODZNAKA "WOLNOŚĆ" — \$1.50

Kupcie nalepkę i odznakę i oszczędzicie 50¢ placąc \$2.25.

Przyslijcie czek albo "money order" do: Freedom, P.O. Box 59072, Chicago, IL 60659. W cenę włączony jest podatek, koszt przesyłki i pakowania. Dostarczenie w ciągu 2-3 tygodni.

Nazwisko
Adres
Miasto Stan Zip
Telefon

☐ Nalepka na zderzak Ilość Suma
☐ Odznaka Ilość Suma
Razem

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

Po Odejściu Allena

Przewodniczący Krajowej Rady Bezpieczeństwa Richard Allen "nie wyskoczył", jak sam powiedział, lecz został "wypchany" z Białego Domu. Dobrze to świadczy o prezycencie Reaganie, że pozbył się niefortunnego doradcy. Allen nie popełnił przestępstwa za które grozi kara więzienia, ale przyjęciem \$1,000 od wydawnictwa japońskiego za zaaranżowanie wywiadu z Nancy Reagan, oraz urzędowaniem przyjeździe w Białym Domu dla swych przyjaciół ze świata "biznesu" wykazał, że nie posiada kwalifikacji moralnych do piastowania bardzo odpowiedzialnego stanowiska doradcy Prezydenta do spraw bezpieczeństwa państwa.

Odejście Allena z Białego Domu zapoczątkuje szereg zmian na kluczowych stanowiskach w rządzie. Jego miejsce w Białym Domu zajmie podsekretarz stanu William Clark, szef sztabu kampanijnego prezydenta Reagana przed wyborami w 1979 r. Clark miał trudności w Senacie, który zwlekał z zatwierdzeniem go na drugie miejsce po sekr. stanu Haig'u, ponieważ nie miał żadnego przygotowania dyplomatycznego, a arena międzynarodowa była mu całkowicie obca, do czego ucieł się przysnał.

W Waszyngtonie panowało przekonanie, że jego zadaniem będzie "pilnowanie" sekr. stanu Haig'a, b. dowódcy NATO i szefa biurokracji Białego Domu za prez. Nixona, znającego arka na polityki zagranicznej, ale nie należącego do najbliższych przyjaciół Prezydenta. Clark w ciągu niespełna roku dał się poznać jako doskonały administrator i zdolny uczeń spraw międzynarodowych. Największą jego zaletą była umiejętność łagodzenia rywalizacji między sekr. Haig'em i sekr. obrony Weinbergerem, oraz między Haig'em i doradcami Prezydenta, szczególnie Allenem.

Clark, jako przewodniczący Krajowej Rady Bezpieczeństwa będzie miał łatwiejszy niż dotychczas dostęp do Prezydenta. Dzięki przyjaznym stosunkom jakie nawiązał z sekr. stanu Haig'em będzie mógł zapobiegać rozbieżnościom między Białym Domem a Departamentem

Stanu, oraz tym ostatnim i Departamentem Obrony. Ujednolicenie polityki zagranicznej, która dotąd była chwiejna i przypominała czasy prez. Cartera, gdy zarówno alianci jak i przeciwnicy nie wiedzieli jakie stanowisko w danej sprawie zajmie Washington, jest pilną koniecznością.

Cechy charakteru predestynują Clarka na koordynatora polityki zagranicznej i obrony. Poprzedni doradca Prezydenta do spraw bezpieczeństwa b. często uzurpowali sobie pozycję "bossów" polityki zagranicznej i obrony państwa, powodując tarcia z Departamentem Stanu i Departamentem Obrony. Miejmy nadzieję, że Clark uniknie tego i będzie obiektywnym analitykiem sytuacji międzynarodowej, a nie "ideologiem", pomniejszającym nieprzyjemne wydarzenia.

Po przejściu Clarka do Białego Domu pozostanie do wypełnienia drugie miejsce w Departamencie Stanu. Nie jest to jedyna pozycja, ponieważ wkrótce opróżni się kilka innych stanowisk. Dwa mają kluczowe znaczenie. Asystent sekr. stanu do spraw europejskich Lawrence Eagleburger, "prawa ręka" Haig'a ma przejść na emeryturę 1 marca br. Podsekretarz stanu do spraw politycznych (trzecia pozycja po Haig'u) Walter Stoessel, Jr. ma również za kilka miesięcy przejść na emeryturę. Jego bliscy mówią, że pozostałby w służbie dłużej, ale tylko wówczas, gdyby Prezydent mianował go ambasadorem przy ONZ na miejsce Jean Kirkpatrick, która była poważną kandydatką na miejsce Allena. Powierzenie stanowiska doradcy Prezydenta do spraw bezpieczeństwa Clarkowi przesądziło sprawę.

Odejście z Departamentu Eagleburgera i Stoessela, dwóch zawodowych i doświadczonych dyplomatów, będzie stratą dla Departamentu Stanu. Obydwaj znają dobrze zagadnienia europejskie i należą do wypróbowanych przyjaciół Polski. Obydwaj utrzymywali bliskie stosunki z przywódcami Kongresu Polonii Amerykańskiej. Będzie to więc także strata dla Polonii.

Kontrola Instrumentów Zbrodni

Podmiejskie osiedle Morton Grove, Ill. przejdzie do historii, jak też do historii przejdzie decyzja sędziego federalnego, Bernarda M. Deckera, wydana w związku z uchwaleniem przez władze samorządowe wspomnianego osiedla przepisów o kontroli broni. Sędzia orzekł, że przepisy te nie naruszają ani Konstytucji stanu Illinois, ani też Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Jest to zasadniczy element w prowadzonej od wielu lat walce o kontrolę broni, gdyż swoboda posiadania broni prowadzi do przerażających zjawisk narastającej fali zbrodniczości. Broń jest przyczyną morderd i stał się słuszenie zarówno społeczeństwo, jak i jego lokalne władze samorządowe coraz natęczywiej domagają się wprowadzenia przepisów prawnych o kontroli instrumentów zbrodni.

Obywatele mają nie tylko prawo, ale też i obowiązek domagania się od swoich władz samorządowych, aby podjęły zdecydowane akcje na rzecz prawnego rozwiązania tego haniebnego problemu zbrodniczości, ciężącego nad całym życiem amerykańskim. Jest to szczególnie na czasie właśnie w naszym stanie, gdyż stanowa Legislatura lekkomyślnie uchwalała ustawę, na mocy której dopuszczona jest i sprzedaż broni maszynowej, co — również lekkomyślnie — zatwierdził gub. James Thompson, podpisując ustawę i nadając jej moc obowiązującą.

Problem Podatków Realnościowych

Prowadzone są już prace na rzecz ustalenia wysokości podatków realnościowych w pow. Cook na r. 1982. Z badań przeprowadzonych przez "Tribune" wynika, że w co najmniej 70 osiedlach podmiejskich właściciele nieruchomości będą musieli płacić wyższe podatki, jeśli nie zmobilizują swoich sił społecznych na rzecz wywierania nacisków na lokalne władze samorządowe, aby wprowadziły oszczędności w wydatkach, aby nie gospodarowały beztrosko funduszami publicznymi, pochodzącymi przecież z kieszeni obywateli.

Istota zagadnienia, jak to stale, corocznie wyjaśnia społeczeństwu klerk powiatowy Stanisław Kusper, polega na tym, że lokalne samorządy nie liczą się z interesami podatników, będących właścicielami nieruchomości, ale według własnego zdania po prostu narzucają obywatelom budżetowe ciężary, wysuwając żądania odnośnie norm procentowych podatków na różne potrzeby lokalnej gospodarki.

Badania "Tribune" ustaliły, że jeśli podatnicy nie podejmą nacisków na lokalne samorządy, trzeba liczyć się, że w przyszłym roku podatki na te samorządy wzrosną o 15 procent, na okręgi szkolne obejmujące szkoły

Jest więc obecnie czas na mobilizowanie nastrojów społeczeństwa przeciw tym zdumiewającym posunięciom. Ze strony władz lokalnych wystąpiły już wyraźne sprzeciwy.

Rada Powiatowa pow. Cook uchwaliła zarządzenie o zakazie sprzedawania broni maszynowej na nie zarejestrowanych terenach naszego powiatu. Szeryf zapowiedział, że wystąpi do Rady Powiatowej o uchwalenie zarządzenia o zakazie sprzedaży rewolwerów na tych terenach. Stanowcy prokurator pow. Cook, Richard M. Daley, wytoczył sprawy sądowe przeciw dwu sprzedawcom broni, żądając orzeczenia sądowego, zakazującego im sprzedaży broni maszynowej. Wreszcie Rada Miejska w Chicago uchwaliła zarządzenie o zakazie posiadania i sprzedawania tej broni w granicach naszego miasta.

Jak widzimy więc zarówno wyborcy, jak i lokalne władze samorządowe uznają potrzebę przeciwstawiania się nierozważnym przepisom prawnym odnośnie posiadania i sprzedawania broni jako instrumentów zbrodni. Władze samorządowe osiedla Morton Grove odniosły sukces w sądzie federalnym. Toteż inne samorządy lokalne powinny pójść w ślady Morton Grove, uchwalając lokalne przepisy odnośnie kontroli zarówno rewolwerów, jak i broni maszynowej.

elementarne o 10 procent i na okręgi obejmujące szkoły wyższe o 7 procent.

Z oświadczeń zaś klerka Kuspera wynika, że żądania podatkowe, jakie już zostały złożone, przez 74 samorządy lokalne, wykazują wyraźnie, że prowadzona jest znana od dawna gra: władze samorządowe po prostu chcą zwiększenia podatków.

Wysuwa się te żądania bez zgody obywateli podatników, jak też lekceważy się obowiązek konsultowania obywateli co do istotnych potrzeb finansowych lokalnych samorządów. Są one bowiem nastawione jedynie na to, aby otrzymać tyle, ile da się wydrzeć z kieszeni podatników. A sprawa nie jest bagatelna, skoro Kusper podał do wiadomości, że dla przykładu Norwood Park Township żąda wyjątkowego zwiększenia swoich sum budżetowych, a samorząd osiedla Lynwood żąda zwiększenia budżetowych sum o 207 procent. Co prawda — w obu tych jaskrawych przykładach chodzi o sumy \$292,975 (Norwood Park) i o \$429,725 (Lynwood), ale istota zagadnienia tkwi nie w sumach dolarów, ale w normach procentowych, wyrażających zwiększenie żądań budżetowych.

**INNI
PISZĄ:**

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

**Sankcje
i Ich Znaczenie**

NOWY DZIENNIK — Ogłaszając ograniczone polityczne i ekonomiczne sankcje przeciw PRL i ZSRR, prezydent Reagan ryzykował wewnętrzne trudności w zachodnim sojuszu. Większość rządów zachodnioeuropejskich nie popiera stanowiska zajętego przez Stany Zjednoczone, podobnie jak lekceważyła potrzebę ostrej reakcji po sowieckim najeździe na Afganistan.

W Waszyngtonie jednak słusznie zwyciężył pogląd, że Stany Zjednoczone muszą same podjąć protest przeciw wewnętrznej agresji w Polsce, dokonanej z nakazu Moskwy, nawet jeśli spowoduje on nową rysę na zachodnim sojuszu. Niepodejmowanie żadnej akcji albo odkładanie jej w nieskończoność byłoby moralnie niedopuszczalne, a politycznie błędne. Na sojuszu zachodnim tyle jest już skaz i rys, że osiągnięcie pełnej jednolitości działania i tak staje się coraz trudniejsze.

Rząd prezydenta Reagana uważał, że demonstracja protestu ze strony Zachodu, albo choćby tylko Stanów Zjednoczonych, może przyczynić się do odwołania stanu wojennego, narzuconego przez Jaruzelskiego i jego sowieckich mocodawców, i represji; może umożliwić próbę poszukiwania rozwiązań politycznych poprzez rozmowy w trójkącie "Solidarność" — rząd PRL — Kościół. W jakim stopniu wiadomości, że Wałęsa gotów jest do rokowań, są prawdziwe — nie wiemy. Mamy przed sobą system kontrolowanej i cenzurowanej klasycznej komunistycznej informacji, na wzór stalinowski, podawanej przez kukły dziennikarskie w wojskowych mundurach. Dlatego w wiadomości te trudno uwierzyć. Trzeba czekać na ich potwierdzenie z innych, bardziej wiarygodnych źródeł.

Solidarne wystąpienie Zachodu w obronie Polaków, w wojnie wytoczonej przeciw nim przez wspartą przez Moskwę juntę, mogłoby przynieść szybszy i skuteczniejszy wynik. Polska i ZSRR są gospodarczo bardziej uzależnione od Europy zachodniej niż od Ameryki.

Opierając się sankcjom rządu zachodnioeuropejskie wysuwają trzy argumenty. Pierwszy, że ostre słowne przywoływanie do porządku towarzyszy Breżniewa i Jaruzelskiego może przynieść dostateczny stopień spokoju i reform w Polsce — bez uciekania się do presji. Drugi, że w przeszłości sankcje nie dawały oczekiwanych wyników, a więc w wypadku najazdu sowieckiego na Afganistan i wzięcia amerykańskich zakładników przez Iran. Sojusznicy zachodni wygodnie jednak zapominają, że w obu tych wypadkach poparli Amerykę tylko półgębkiem, aby nie narażać własnych interesów. Trzeci argument, historyczny, mówi, że skoro Europa z woli Stanów Zjednoczonych i Anglii, po II wojnie światowej została podzielona na strefy wpływów, stanu tego nie można zmienić nie ryzykując wojny. A w każdym razie potrzebne byłoby rokowania, które cofnęłyby strefę sowieckich wpływów do własnych granic ZSRR. Helsinki tylko utrwały postawienia Jałty.

Argumenty te nie wytrzymują konfrontacji z rzeczywistością. Głównym filarem sojuszu zachodniego są Stany Zjednoczone, bez których sowiecka strefa wpływów już dawno objęłaby całą Europę zachodnią. A zatem nakazem jest wspólna strategia, jeśli Europa zachodnia nie ma w przyszłości stoczyć się do roli państw satelickich ZSRR. Czyli w sprawie Polski walka toczy się nie tylko o zniesienie tam stanu wojennego, zwolnienie aresztowanych i zaprzestanie wszelkich represji, ale o bezpieczeństwo kontynentu europejskiego i o postępowość człowieka, czego nie można dłużej utrzymywać pod butem sowieckiej dominacji.

Ogłoszone więc wobec PRL i ZSRR sankcje są etapem przejściowym. Stanowią zaledwie ostrzeżenie, po którym — jak spodziewa się Waszyngton — Rosja sowiecka i junta rządząca PRL dojdą do przekonania, że cały manewr wojenny w Polsce per procura nie opłaci się na dłuższą metę; nie zgębi robotników polskich i położenie trudne do przebycia klody na drodze do jakiegokolwiek porozumienia między Wschodem a Zachodem w przyszłości.

**Odpowiedzialni
Za Masakrę Żydów
w Kielcach**

Krótki artykuł z WTK pt. "Kielce — jeszcze jedna tajemnica" przedrukowany w "Dzienniku Związkowym" z 24-25 grudnia 1981 r., w rubryce "Inni Piszają," spotkał się z odzewem Czytelników. Jeden z nich przysłał nam kopię dwóch stron z książki Stanisława Mikołajczyka "Polska zgwałcona," w której były premier rządu w Londynie i niefortunny wicepremier PRL pisze o masakrze w Kielcach (w lipcu 1946 r.).

Mikołajczyk dochodzi do zaskaj w Kielcach podczas omawiania sfałszowanego przez komunistów referendum. B. premier pisze:

"... Na terenie kraju działało około czterdzieści tysięcy komisji. Było w nich około siedemdziesiąt tysięcy członków. Mieliśmy przyręczony udział w wysokości jednej trzeciej, ale tylko około trzy tysiące naszych członków otrzymało pozwolenie na branie udziału w tych komisjach.

Nic z tego, co powiedziano powyżej nie znalazło się w polskich gazetach. Gdy komuniści zamieszkali za granicą, przysłali teksty tego, co napisali korespondenci zagraniczni, nazwano mnie w polskiej prasie "zdrajcą." Próbowałem dać na to odpowiedź w moim przemówieniu w Krotoszynie.

"Kto jest w tym wypadku zdrajcą," zapytałem, "czy ten kto sfałszował wolę narodu, czy ten kto mówił prawdę?" Ta i inne części mojego przemówienia, włączając moje wolanie o "wolne i nieskrepowane" wybory, zostały wyrzucone z przekazów wiadomości. Rząd powziął natychmiast kroki, aby ukarać Kraków za ogłoszenie prawdziwych wyników referendum. Komunistyczny prezydent miasta oświadczył, że 44 procent mieszkańców Krakowa zostało uznanych "oficjalnie" za "reakcjonistów" i "zdrajców." Przyrzekli oczyścić z nich miasto. Partia Socjalistyczna dołączyła do tego posłuszenie przypuszczając atak na "reakcyjny kler." Równocześnie z tym, rozpoczęto ataki na ludność żydowską w nadziei, że uda się odwrócić uwagę Zachodu od tak śmiało sfałszowanego referendum.

W Częstochowie powiedziano ludzom, że na rynku będzie wystawiony wielbłąd — część żywego inwentarza Armii Czerwonej. Gdy ludzie zebrali się, aby oglądać zwierzę, ubecy przebiegali wśród tłumu wznosząc okrzyki: "Żydzi zabijają naszych ludzi." Rozruchy zostały zażegnane tylko dzięki szybkiej orientacji księdza, który stanął przed tłumem i powiedział, że okrzyki te były prowokacją.

W Kielcach major Sobczyński, oficer policji bezpieczeństwa odpowiedzialny za zamordowanie Kojdera, w Rzeszowie, nakazał robotnikom odlewni żelaza przybyć w oznaczonym czasie na zebranie, które miało odbyć się na rynku. Miał on zamiar wskazać ręką na pensjonat żydowski, który stał naprzeciw rynku, w czasie kiedy jego poplecznicy mieli krzy-

żyć, że mordują tam dzieci polskie. Spodziewał się, że spowoduje to najazd na budynek, co zmusi wojsko do otworzenia ognia na tłum. Spotę-gowałoby to poczucie terroru, który panował w tych czasach.

Komuniści zapamiętali jednak usunąć telefon z pensjonatu. Mając informację, że tłum jest prowokowany do ataku na dom, jakiś rabin zadzwonił do komendy armii prosząc o pomoc. Zjawił się wkrótce oddział wojska pod komendą ruskiego pułkownika. Ten — wiedząc oczywiście o całym spisku — zdziwiony był, że tłum, do którego miał strzelać nie zjawił się jeszcze. Zmienił więc plan. Skierował bezlitośnie swoich ludzi przeciw żydowskiemu mieszkańcom pensjonatu, zabijając czterdziestu i raniąc tyle samo. W nadziei, że spowoduje motłoch do akcji przeciw wojsku, kazał wyrzucić zabitych na ulicę. Jakikolwiek bowiem oddech tłumu byłby dla niego znakiem do rozpoczęcia strzelania.

Robotnicy jednak wyprowadzili wszystkich w pole. Będąc w drodze do miejsca, na którym mieli być zmasakrowani, po prostu uciekli.

Otrzymałem wiadomość o tej zbrodni w Kielcach w czasie posiedzenia gabinetu i domagałem się z miejsca, aby powołano specjalną komisję, która rozpoczęłaby natychmiastowe dochodzenia. Radkiewicz odrzucił moje żądanie bez ogródek. Tego samego dnia tymczasowy sejm odrzucił podobne żądanie Karminskiego, posła tego sejmiku z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Nie mając innego wyjścia, chciałem umieścić tę sprawę w "Gazecie Ludowej," podając wszystkie szczegóły tego strasznego incydentu. Zostało to jednak ocenzone w całości. Z drugiej strony, prasa kontrolowana, umieszczała to podając, że "niektórzy reakcyjniści, rozświeczeni tym, że przegrali referendum, rozpoczęli mordowanie Żydów." Gomulka oskarżył zupełnie otwarcie Polskie Stronnictwo Ludowe o te morderstwa w Kielcach. Zaś Osóbka-Morawski oskarżył kardynała Hłonda o podżeganie do morderstw.

Ci, którzy przeżyli tę masakrę zdolali przesłać prawdziwe informacje do prasy zagranicznej. W rezultacie rząd nakazał aresztowanie majora Sobczyńskiego i Gwiazdowicza, komendanta milicji w tym rejonie. Obaj zostali zwolnieni po kilku tygodniach. Odbył się tylko mały proces i tylko niektórych cywilów skazano za udział w pogromie...."

Tarcia Wśród Doradców

Z Białego Domu przeciekają informacje o wzrastających tarciach w łonie "wielkiej trójki" doradców Prezydenta: Edwin Meese, James Baker i Michael Deaver.

"Zespołowa praca" o jakiej mówiono po objęciu władzy przez prez. Reagana, staje się coraz bardziej nieosiągalnym marzeniem.

Kłopotliwy Spis Ludności

W dawnym austriackim Tyrolu, od pierwszej wojny światowej przydzielonym państwu włoskiemu pod nazwą Alto Adige (Górny Bieg Adygi) odbywa się teraz, jak w całym kraju, spis ludności. Jest on tam bardziej niż gdziekolwiek skomplikowany, bo uzupełniono dawne teksty spisów nowymi pytaniami, które przesuwają punkt ciężkości z charakteru statystycznego na polityczny. W prowincji Bolzano (dawne Bozen) nie można się dziwić, że zastąpiono urzędników państwowych porozumiewających się z interesantami po niemiecku, importowanymi z Włoch. Nie też dziwne, że się nie rozumieją. Normalny jest również stan, że Włoch zza okienka traktuje mieszkańców jak naród podbity. Pracownicy biurowi nie zawsze są śmietanką społeczeństwa. Na kresy nie wysłała się najsprawniejszych. Dość, że żądanie stosowania równych praw dla wszystkich, co ma być (w teorii) zasadą wszystkich cywilizowanych narodów, nie jest na porządku dziennym.

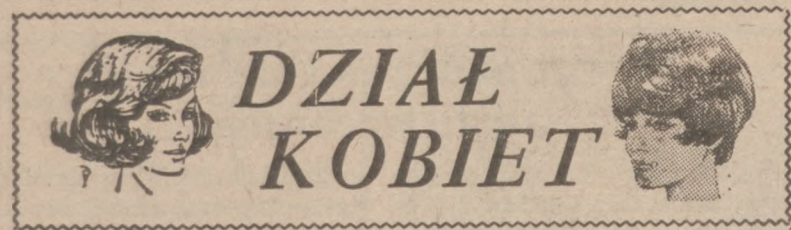
Na tym nie kończą się komplikacje, bo obywatele deklarują nie dwa, lecz trzy języki rodowe. Większość używa niemieckiego. Mniejszość — włoskiego. Za czasów austriackich Włosi byli tam elementem drugiej klasy, przeważnie pracownicy fizyczne: murarka, roboty ziemne itp. Mało posiadaczy. Przez pół wieku na plynęło ich sporo, zależnie od koniunktury rolniczej, ale nie zespoleli z burżuazją żyjącą w tym czasie. W tym — obywateli mających się swą mową i obyczajami.

Do tego doszło poczucie krzywdy w następstwie ze stosunkami biurowymi. Ale i na tym nie dość, jest i trzeci język stwarzający zamieszanie.

Jest bowiem drobna ilość mieszkańców, deklarująca język rodzimy ladiński czyli rotoromański. Jest to mowa wymierająca i używana w życiu chyba w jakichś niedostępnych zakątkach. Ten język ladiński utrzymuje się już tylko w pdn. Tyrolu, w prowincji włoskiej Friuli i w szwajcarskim kantonie pogranicznym Graubunden. Ale przywiązani do pradziadkowskich tradycji (a może i trochę na przekór?) Tyrolczycy zgłaszają go jako własny język.

Wobec tych oporów nakaz równego traktowania mieszkańców wielorakiego pochodzenia, upartych i wymagających, stał się zupełnie ignorowany, aż doszło kilka lat temu do kryzysu, który jak wszystkie kryzysy rozładował się jako tako, aż do tego spisu ludności. Zobaczymy co on da. Bo jednak urzędnicy używają nadal tylko własnego języka, co nie dziwne. Co gorsza, zakazano uczenia dzieci w przedszkolach niemieckiego. Ale temu można przeciwstawić inny, równie absurdalny objaw, choć podjęty nie z nakazu, ale z własnej inicjatywy. Włosi, od wielu lat tam wrośnięci, podają się za Austriaków, bo im się tak lepiej kalkuluje kupno parceli pod budowę, której austriacki Tyrolczyk nie sprzedałby Włochowi. A tak — obywateli mają sumienie spokojne.

Rebello



Wolność w Małżeństwie

Od trzech tysięcy lat aż do początków naszego wieku kobieta w Chinach mogła ujrzyć swojego męża po raz pierwszy dopiero po ślubie.

Wybór jej przyszłego męża nie należał bowiem do niej, lecz wyłącznie do rodziców. Pannom na wydaniu, nie wolno było mieć jakiegokolwiek styczności z mężczyznami, którzy nie należeli do najbliższej rodziny. Dziewczęta były zamknięte w wyznaczonych pomieszczeniach, winne były absolutnego posłuszeństwa wobec ojca.

Zareczano je zwykle w wieku około 15-tu lat, a bywało, że i wcześniej. Czasem jeszcze przed ich urodzeniem. W takich wypadkach, umowy zawierano między zaprzyjaźnionymi parami małżeńskimi w okresie ciąży matek. Oczywiście, taka umowa dochodziła do skutku jedynie wtedy, gdy urodzone dzieci były odmiennej płci.

Jeśli tak się stało — zapraszano swatkę, spisano kontrakt i los nowo narodzonej "pary" był już przesądzony. I w tym przypadku osoba swatki była niezbędna. Pośredniczyła ona między rodzinami nie znającymi się wzajemnie, według jej opinii rodziny oceniali swojego przyszłego zięcia lub synową. Poza tym, swatka była pośrednikiem w ustalaniu wysokości sumy przeznaczonej na prezenty dla rodziny panny młodej. Suma ta mogła wahać się od kilku uncji srebra do tysięcy uncji złota — w zależności od możliwości rodzin, urody i umiejętności panny.

Pieniądze traktowano jako rekompensatę za trudy wychowania dziewczyny i wyrządzoną zamążpójściem stratę dla rodziny.

Zadne zaręczyny nie mogły obejść się bez wróżby ustalonej na podstawie daty urodzin narzeczonej. Jeśli wróżba była pomyślna, rodzina chłopca posyłała prezenty w postaci pieniędzy, biżuterii i herbaty. Zaręczyny uznawano za dokonane, jeśli prezenty zostały przyjęte.

Do 1950 r. w Chinach ślub nie wymagał żadnej rejestracji ani cywilnej ani religijnej. Wystarczała domowa ceremonia zgodnie z następującym obyczajem: zapraszano krewnych, sąsiadów i przyjaciół rodziny, w ich obecności, przy dźwiękach muzyki państwo młodzi oddawali czolobitne pokłony Niebu, Ziemi, Przodkom oraz rodzicom chłopca i liczny krewnym, a wreszcie — sobie nawzajem.

Po tym wyczerpującym gekaniu i wstawaniu, ceremonię uważano za dokonaną. Goście zaczynali ucztować, a pannę młodą prowadzono do pokoju nowożeńców, gdzie zapalano dwie czerwone świece. Nadchodził pan młody, by dokonać najważniejszego rytuału: odsłaniał czerwoną, jedwabną chustę okrywającą aż do tej chwili głowę i twarz panny młodej.

Dopiero w tym momencie młoda para poznawała — dosłownie — swoje prawdziwe oblicza. Wtedy okazywało się czy zachwalania swatki były prawdziwe, czy mogli się sobie nawzajem podobać, czy mogli być dla siebie towarzyszami życia. Tak, całego życia. Przynajmniej jeśli chodziło o kobiety.

One nie miały prawa do rozwodów. Taki przywilej należał się wyłącznie mężczyznom, którzy bez skrupowania mogli oddać żony ich rodzinom np. gdy kobieta nie urodziła syna, gdy okazała się nieposłuszną świekrom, gdy była chutliwa, zazdrosna, gdy cierpiała na przykrą chorobę, była gadatliwa lub kradła.

Jeśli udowodniono jej zdradę, prawo nie karało męża za zabójstwo żony. Kobieta powinna być wierna mężowi, zarówno za jego życia, jak i po śmierci. Wdowy spływały z drewnianymi rzeźbami wyobrażającymi męża.

Wyrzucano do rzeki w lnianych workach wdowy, które ośmielały się po kryjomu żądać z mężczyzną.

Ponowne "amażpójście" zdarzało się, zwłaszcza w biedniejszych rodzinach, ale przede wszystkim wtedy, gdy był to jedyny sposób zabezpieczenia kobiet i dzieciom środków do życia. Nawet wtedy jednak wdowa musiała wskazać zgodę rodziny zmarłego męża.

Ważnymi mogli mieć tyle konwulbin i nałożnicie nie zechcieli, cesarzowie dochodzili nawet do liczby kilku tysięcy i, oczywiście, niektórych z nich nawet nie zdążyli zobaczyć. Los takiej konkubiny był losem niewolnic — można było je sprzedać albo zabić w każdej chwili.

Czy należysz do jednej z polonijnych organizacji bratniej pomocy?

Marian Widomski, PZZZ

Niemcy Zachodnie a Stan Wojenny w Polsce

Rząd zachodnio-niemiecki odmówił udziału w sankcjach przeciwko Rosji i reżymowi warszawskiemu, nałożonych przez rząd Stanów Zjednoczonych. Powodem tego jest, jak określiła "Wirtschaftszeitung" (Gazeta Handlowa) z Bremy, z jednej strony strach przed Rosją a z drugiej obawa o utracenie lukratywnych kontraktów handlowych w ramach "Osthandel" (Handlu ze wschodem) i olbrzymich wkładów w gospodarkę polską. Pod tytułem "Zadnych sankcji przeciwko Polsce — Niemieckie Banki drżą o kredyty udzielone Polsce," "Wirtschaftszeitung" podaje, że większość niemieckich banków grubo inwestowała (wkłady były w 40-60% nie zabezpieczone przez rząd zachodnio-niemiecki). Bank für Gemeinwirtschaft 980 milionów marek, Commerzbank 810 milionów, Deutsche Bank 700 milionów. Dresner Bank 470 milionów, Volksbank 240 milionów marek. W dodatku szereg firm niemieckich zbudowało filie w Polsce, licząc na większe dochody, dzięki niższemu płacowi robotników polskich. Prezes Niemieckiej Izby Handlowej Otto von Amerongen, powiedział, że Niemcy muszą przede wszystkim pomyśleć o swoich wkładach. Pod podobnym tytułem "Banki drżą o polskie kredyty," niemiecki magazyn "Spiegel" omawia podejsię rządu niemieckiego z punktu widzenia interesów gospodarczych.

W przeciwieństwie do rządu duża część społeczeństwa niemieckiego z oburzeniem zareagowała na ogłoszenie stanu wojennego, aresztowania i ekscesy junty Jaruzelskiego. Z ostrymi protestami przeciwko bezprawiu i podważeniu umów w Helsinkach wystąpiły związki profesorów uniwersyteckich, zgrupowania naukowców i Związek Pisarzy Niemieckich. Ten ostatni w apelu do Jaruzelskiego, podpisanym przez pisarzy Siegfrieda Lenz'a, Sarah Kirsch'a, Wolf Biermann'a i Heinricha Böll'a, śląc pozdrowienia narodowi polskiemu pisał: "Potępiamy akty gwałtu militarnego, które pogrzały nadzieje odnowy i ciężko doświadczony naród polski poddały nowym cierpieniom."

Na ekscesy przeciwko "Solidarności" ostro zareagowali studenci i młodzież niemiecka. W większości miast niemieckich doszło do pochodów demonstracyjnych, gdzie w absolutnej ciszy i bez wybrzyków z zapalonymi świecami przemarszerowało tysiące młodych. W Berlinie od Bramy Brandenburskiej do polskiej misji wojskowej w Charlottenburgu, przemarszerowało około 10,000 młodych. Podobne demonstracje odbyły się w Hannoverze, Brunswiku, Hamburgu, Osnabrucku, Norymberdze, Monachium i innych miastach niemieckich.

W obozie koncentracyjnym w Dachau około 8,000 młodzieży w nocy z soboty na niedzielę (19/20 grudnia), przy temperaturze -12 stopni Celsjusza modliło się w intencji Polski. Podobna manifestacja odbyła się w miejscowości Doessel w Nadrenii, gdzie w czasie wojny był obóz oficerski polskich jeńców wojennych. W kościele w Doessel jest obraz MB Częstochowskiej, dar śp. Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Młodzież żeńska dziekanatu Landshtut w Bawarii, przyłączyła się do sióstr karmelitek bosych w klasztorze Najdroższej Krwi Chrystusowej, za plotem KZ Dachau w 24 godzinnej (nieustannej) adoracji Najświętszego Sakramentu, modląc się w intencji zabitych i prześladowanych w Polsce.

O podobnych demonstracjach donoszą z Austrii. W miejscowości Obersdorf-Mittenwald w kościele, gdzie powstała słynna kołoda "Cicha noc, święta noc..." na Gloria zamilkły organy. Po Mszy młodzież męska wyruszyła na najwyższą górę Gamskogel (2,680 metrów), by tu rozpalili ognie alarmowe. Podobne ognie rozpalono w Niemczech w Alpach, wzdłuż Renu, w górach Roehn i Hunsruck. Demonstracje organizowały katolickie, protestanckie organizacje młodzieżowe i skauci.

Dotychczas lewe skrzydło partii socjalistycznej pod kierownictwem Herberta Wehnera i Egona Bahr'a odnosiło się krytycznie do "Solidarności" i w ogóle ruchu odnowy w Polsce, ale w dniu 17 grudnia "Freie Stimme"

w Bielefeld, zareagowała ostro na stan wyjątkowy słowem "Schande" (Hańba), przez całą stronę tytułową, a "Freies Wort" w Hannover artykułem pt. "Generale, mówcie, że wojko nie wystąpi przeciwko robotnikom polskim." Oba pisma są bardzo silnie związane z lewicą SPD.

Działalność młodzieży niemieckiej i organizacji kościelnych nie ograniczyła się tylko do demonstracji. Młodzież skautowa dziekanatów Witten/Ruhr i Bielefeld w Westfalii, prosiła rodziców, żeby zamiast prezentów gwiazdkowych, pieniądze przeznaczyć na głodujące dzieci w Polsce. Zebrano w ten sposób 300,000 marek. Dary w formie żywności, odzieży i słodczy, mimo stanu wyjątkowego, dotarły już ciężarówkami do Polski. Mamy liczne raporty o akcjach zbiorczych skautów i organizacji kościelnych. Związek Maksymiliana Marii Kolbego przystąpił do akcji przygotowania 30 funtowych paczek indywidualnych w tym wielu z dietetyczną żywnością, które będą przekazane Episkopatowi polskiemu do rozdziału dla byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych.

Należy też podać dwa nieprzyjemne wystąpienia. "Aktionsgruppe Deutsche Irredenta" (Organizacja dążąca do zjednoczenia Niemiec przy pomocy Rosji) nawołuje Sowietów do zaprowadzenia porządku w Polsce przez użycie sił sowieckich i wschodnio-niemieckich i oddania Niemcom Ziemi Odzyskanych. Organizacja ta liczy około 20,000 członków i jest prowadzona przez byłego porucznika SS (Obersturmführer) Joachima Nehrunga. Związek Właścicieli Majątków Ziemskich na Wschodzie stwierdza, że kłopoty ekonomiczne w Polsce, są wynikiem złej polskiej gospodarki (Polnische Wirtschaft), a nie komunizmu i tylko niemieckich ziem wschodnich prawowitym właścicielom, może uzdrowić sytuację w tej części Europy.

W ostatniej chwili doszła do nas wiadomość, że młodzież biskupstwa Passau zebrała się w Altoetting nad Innem na pasterkę, na wolnym powietrzu, protestując w ten sposób przeciwko metodom internowania Polaków przez reżym Jaruzelskiego. Pasterka odbyła się na placu przed kaplicą z cudowną figurą Matki Boskiej, przy ołtarzu, i przy użyciu szat liturgicznych, w których Msze św. odprawił Ojciec Św. Jan Paweł II, w czasie swej pielgrzymki w dniu 18 listopada 1980 r.

PASZPORTY KONSULARNE

• NOWE • WYMIANA SERII K3 NA K4

REDYK TRAVEL, INC.

4302 W. 55th St.
Chicago, IL 60632
585-2734

WYSYŁAMY
PACZKI ŻYWNOŚCIOWE
DO POLSKI

AMERICAN WOMEN'S
MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum
Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MOWIA PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne,
Nowoczesne Badania Ciąży,
Porady
Dzwonić: 772-7726
pytać o Marie lub Irene.
Od Poniedziałku do Soboty:
8 a.m. — 4 p.m.
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

SWIEŻE OWOCE I JARZYN
PO ZNIŻONYCH CENACH!
Także artykuły groseryjne
FARMER'S MARKET
1670 W. DIVISION ST.

Relacja o Atakach Na Górników w Kopalni "Wujek"

Do Akcji Użyto Czołgów i Helikopterów oraz Zamroczonych Narkotykami Bojówkarzy ZOMO

Otrzymałmisi odpis relacji o krwawych zająciach, do jakich doszło w katowickiej kopalni "Wujek". Relacja ta została wydrukowana w ulocie podziemnej "Solidarności". Relacja głosi, co następuje:

Sprawozdanie naocznego świadka, przywiezione wprost z kopalni.

Akcja protestacyjna górników rozpoczęła się 13 grudnia strajkiem okupacyjnym o godz. 2-iej. Po aresztowaniu szefa "Solidarności" p. Kudliczaka akcja internowania przebiegała w dwóch etapach.

Najpierw przyszło po niego 4 ludzi z MO. Kudliczak odmówił otwarcia drzwi. Zdołał dodzwonić się na kopalnię. Z pomocą przybiegło 10 ludzi.

Po godzinie czekania czterech zostało, a reszta odeszła do domu. Po czym przyjechało 50 ludzi z ZOMO, będących pod wpływem narkotyków lub pijanych. Po kolejnej odmowie otwarcia drzwi, wyrąbano je siekierami. Przybyłych z pomocą dotkliwie pobito, do nieprzytomności. Zabrało ich pogotowie. Nieletnią córkę Kudliczaka, Annę, pobito również.

16 grudnia o godzinie 10-iej w kopalni przebywało około 2,000 ludzi, 1,500 górników z kopalni "Wujek" i około 500 z innych kopalni. Uzbrowieni są w butelki z benzyną, pałki z kabl, dynamit i dzidy. Oświadczyli, że wysadzą kopalnię w powietrze w razie użycia siły, co grozi zniszczeniem pobliskiego osiedla. Kopalnia jest usytuowana w gęsto zaludnionym terenie.

Od 15 grudnia wokół kopalni odbywa się koncentracja wojsk. Numery taktyczne czołgów zaczynają się od 24-tego. W sumie jest około 40 czołgów. W tym pięć do sześciu wozów bojowych piechoty i 5 do 6 transporterów opancerzonych.

Od godz. 10-iej wjazd do kopalni "Wujek" jest zablokowany od ul. Mikołajskiej w Ligocie i od skrzyżowania z ulicą Panowicką.

O godz. 10:04 pierwszy atak. Czołg rozbija mur. Wycofuje się. Tworzy się zasłona z gazów łzawiących, po czym następuje atak bezpośredni ZOMO. Atak zostaje odparty.

Drugi atak zostaje przygotowany tak jak pierwszy plus ostrzeżenie z broni maszynowej kulami gumowymi.

W czasie ataku tłum "cywilów", złożony z kobiet, dzieci, mężczyzn, części górników, nie będących na terenie kopalni, powoduje, że akcja rzucania butelek i kamieni rozbija akcję na dwa fronty.

W trakcie drugiego ataku użyto śmigłowców zrzucających bomby. Bomby z gazem paralityczno-drgawkowym. Tłum ucieka. Z wiadomości ze szpitali wynika, że użyto także ostrej amunicji. Atakowało wyłącznie ZOMO. Wojsko było biernym obserwatorem.

Ryk silników pojazdów pancernych zagłuszał krzyki mordowanych, katowanych, kaleczonych ludzi. Górnicy łapią trzech zakładników z ZOMO — dwóch oficerów i jednego szeregowca. Szeregowiec zostaje wydany w ręce tłumu. Tłum milczy. Młody człowiek dostaje ataku histerii. Pod podjeżdżające czołgi sypią się zomowskie kaski. Rozżarzonymi prętami dziurawiono kaski ZOMO. Pręty chodzą jak przez wosk. W ten sposób zabito dwóch atakujących. Jednego z atakujących zabito, zrzucając ciężkie przedmioty z dachu kopalni. Kaski ZOMO pękają od zrzucanych łańcuchów kombajnowych i kilofów. Niespotykana desperacja górników i tłumu.

W czasie akcji zostają pobici lekarz i pielęgniarka, usiłujący udzielić pomocy. Pielęgniarka w stanie bezradnym zmiadażona kość czaszki. Zostaje przewieziona do szpitala na Ochocju. Służba medyczna przerażona ilością krwi, potwornymi urazami strzałów, walczących. Uderzo-

ny człowiek w głowę pałą broczy krwią i zostaje bestialsko skopany.

W trakcie drugiego ataku ZOMO przeszukuje wszystkie okoliczne klatki schodowe, a także okna parterów, a po wytluczeniu szyb wrzuca gazy łzawiące. Następnie pertraktacje. W warunkach opuszczenia kopalni jest ukazanie się wiadomości o wypadkach w PPH (?). Podobno część górników przewieziono do koszar ZOMO. Straty ZOMO: czterech zabitych, 41 rannych. Straty górników: 7 zabitych i 38 rannych w szpitalach na terenie Ligoty i w okolicy.

Akcja kończy się w późnych godzinach wieczornych. Użyto także sika-wek strażackich. Były wypadki strzelania do lekarzy, jeżeli odmówili zabrania rannego z ZOMO, gdy w karatce był przypadkiem górnik. Zomowcy są pod wpływem narkotyków — umierają zaraz po podaniu narkozy. Wiadomość potwierdzona przez lekarzy z kilku szpitali.

Nazwiska zabitych górników:
Ryszard GIZE, Józef CZEKARSKI, Zbigniew WILK, Krzysztof IDER, Roman ZAJĄC, KOPACZ, Andrzej PALKA, zmarł w szpitalu. Informacja z 18 grudnia 1981 r.

Holy Innocents Holy Name Society Bowling League

STANDINGS	W.	L.
Urbaszewski F. H.	26	16
Casey's Toppers.	25	17
Zak's Lounge.	24	18
Casey & Son Liquors.	24	18
H. I. Ushers Club.	22	20
Malec & Sons F. H.	21	21
Sojka F. H.	21	21
Stubby's Tap.	20	22
Zilka Menswear.	19	23
Tom's Towing.	9	33

TOP TEN BOWLERS	W.	L.
Stan Czerski.	182	
Ray Kosmicki Jr.	182	
Joe Miaso.	179	
Tony Dudek.	173	
Rich David.	172	
Frank Partipilo.	170	
Steve Varga.	170	
Gene Rossa.	169	
Dennis Cooper.	169	
Lee Smith.	169	

OVER 600	W.	L.
Frank Partipilo.	602	

OVER 500	W.	L.
Dave Kraus.	597	
Steve Varga.	596	
Ray Kosmicki Jr.	596	
Ray Rossa Jr.	593	
Joe Miaso.	587	
Ed Januszewski.	584	
Lee Smith.	571	
Gene Rossa.	561	
Wally Taraska.	545	
Rich Kaczynski.	543	
Ron Michalowski.	537	
Stan Czerski.	530	
Chris Wimberly.	522	
Joe Terry.	517	
Tom Doubek.	516	
Chester Lynn.	516	
Joe Fitzpatrick.	515	
Don Traub.	514	
Skip Guerin.	512	
Stan Gajda Jr.	504	
Ron Partipilo.	502	
Chester Bach.	501	

OVER 200	W.	L.
Ray Kosmicki Jr.	235	
Frank Partipilo.	235	
Ed Januszewski.	228	
Dave Kraus.	226	
Lee Smith.	226	
Ray Rossa Jr.	222-204	
Joe Miaso.	221	
Stan Czerski.	211	
Rich Kaczynski.	209	
Wally Taraska.	209	
Ron Michalowski.	209	
Stan Gajda Jr.	208	
Joe Fitzpatrick.	206	
Gene Rossa.	200	
Larry Fitzpatrick.	200	

Tulsa Roughnecks Play Sting

It's Tulsa's first visit to Chicago for an indoor game, but these old foes have seen plenty of each other in many exciting outdoor contests. It's RC Cola Day and Sting fans will want to get to the Stadium early for your free RC/Chicago Sting stocking cap. Tulsa, featuring NASL Rookie of the Year Joe Morrone, will try to rough up the Sting attack, but Chicago supporters will be cheering for the Sting to win this soccer race by a neck. Make plans to attend RC Cola Day and exciting Sting indoor soccer.

The game will take place at Chicago Stadium, Saturday, Jan. 9, at 1:30 p.m.



RENEE BASS—Adwokat

Podaje do wiadomości o otwarciu swojego nowego biura pnr.
20 N. CLARK, CHICAGO, IL 60602
Koncentruje się specjalnie nad sprawami imigracyjnymi, otrzymaniem obywatelstwa i sprawami związanymi z wizami.
NOWY TELEFON: 443-1620

Rokowania i Groźba Sankcji

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

od rozwoju wypadków w Polsce w ciągu następnych kilku tygodni. Twierdząc, że w chwili obecnej prezydent nie nosi się z zamiarem nałożenia embargo na zboże do Związku Sowieckiego, Haig możliwości takiej nie wykluczył, jeśli dojdzie do pogłębienia kryzysu w Polsce. Embargo wprowadzono by wraz z innymi sankcjami.

Haig poinformował, że Reagan i Schmidt zgodzili się co do dwóch punktów: 1) obecna sytuacja w Polsce nie usprawiedliwiałaby wprowadzenia embargo i 2) embargo na zboże byłoby jedną z najostrejszych sankcji, być może, wywołującą najpoważniejsze straty w gospodarce Sowieckiej, pod warunkiem, że zostanie również wprowadzony zakaz sprzedaży technologii i inne sankcje karne. Kroki takie podjęto by jedynie w przypadku inwazji Sowieckiej na Polskę.

Swego czasu, prez. Reagan zapewniał organizację i stowarzyszenia farmerskie, że embargo na zboże byłoby ostatnią propozycją, jaką Stany wprowadziłyby w życie. Robert Delano, prezes Amerykańskiej Federacji Farmerów powiedział, że prez. Reagan zaprosił go na dyskusję w tej

sprawie. Jest on przekonany, że w razie groźnej sytuacji, embargo na zboże do ZSRR zostanie nałożone.

W przypadku takim, Stany Zjednoczone oczekiwałyby kooperacji innych państw, tak by ZSRR rzeczywiście mógł odczuć tę karę, nie mogąc zakupić zboża gdzie indziej. Jeśli USA nie zdołają zapewnić sobie współpracy zagranicą w tej sprawie, embargo nie będzie miało sensu. Wiele państw czeka tylko na sytuację, w której mogłyby zwiększyć handel produktami rolnymi z Sowiećkami.

Haig wyraził zadowolenie z wypowiedzi Schmidta, w której kanclerz zgodził się z opinią USA co do roli, jaką Sowieci odegrali we wprowadzeniu prawa militarnego w Polsce i wyraził przekonanie, że na posiedzeniu NATO (w przyszły poniedziałek) ministrowie państw członkowskich zgodzą się na potęgę wpływu i intrygi ZSRR w Polsce.

Brytyjskie Sensacje Szpiegowskie

Londyn (DP) — "Mówiono dawniej o "Trzecim człowieku" w brytyjskich sprawach szpiegowskich, ale teraz wygląda, że trzeba mówić już o 33" — pisze "Sun", komentując zdemaskowanie Edwarda Scotta, byłego dyplomaty w ambasadzie brytyjskiej w Pradze, który nie został nigdy ukarany i pobiera dziś pełną emeryturę.

63-letni Edward Scott przyznał, że będąc w Pradze w latach 1956-58, jako wysoki urzędnik ambasady, miał niedozwolone kontakty z czeskimi szpiegami. Zona Scotta rozwiedziona z nim od kilkunastu lat, opowiedziała obecnie o czeskiej służącej, Irenie Peckowej, podstawionej państwu Scott w Pradze przez czeski wywiad.

Służąca miała romans ze Scottem. Pani Scott zdawała sobie z tego sprawę, ale mając 6 dzieci nie chciała zrywać z mężem. Scott twierdził, że jego romans ze służącą był podstępem, aby wyrobić Irenie paszport i możliwość wyjazdu do Wiednia. Pani Scott zapewnia, że to kupa kłamstw. Dowiedziała się dopiero w Anglii w 1969 r., że jej eks-mąż pracował dla KGB. Jest zgorzsniona, że nie wytoczono mu sprawy o zdradę.

Syn Scotta, 29-letni Tony, wychowanek Eton, nałogowy kokainista, proponował ponoć kilku gazetom londyńskim, że sprzeda im rewelacje o zdradzie swego ojca. Ponoć był gotów dostarczyć odpowiedni materiał za 25,000 funtów szterlingów.

Posel z Labour, Mr. Leadbetter, wezwał Mrs. Thatcher, by udzieliła parlamentowi szczegółów o nowym skandalu ze szpiegiem Scottem. "Sun" pisze:

"Mrs. Thatcher zapewniła nas, że już więcej eks-szpiegów nie ma. Tak zapewniali również poprzedni premierzy... ale trzeba wykrzyć, jakim sposobem nasz wywiad jest zręczniejszy w zachowywaniu sekretów przed naszym rządem niż przed Rosjanami".



WATYKAN. — Pielgrzymi zgromadzeni na Placu św. Piotra w Nowy Rok.

Reżym Kontynuuje Porachunki

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

w tej liczbie 42 za takie "przestępstwa," jak strajki i protesty.

Dla stworzenia pozorów normalności prasa donosi też o procesach przestępców pospolicznych, odpowiadających za takie przestępstwa, jak np. kradzież czapki futrzanej w miejscu publicznym i na oczach ludzi.

W Warszawie toczy się rozprawa trzech lokalnych przywódców "Solidarności" — Karola Szadurskiego, Leszka Sokółowskiego i Jacka Lipińskiego, oskarżonych o organizowanie strajku w Hucie Warszawa.

Wielu świadków, a wśród nich także wicedyrektor tej Huty — Teofil Korzeniowski, zeznaje w obronie oskarżonych, dowodząc — wbrew oskarżeniom prokuratora — że działali oni uspokajająco na nastroje w Hucie, a Szadurski wzywał nawet robotników do odrzucenia koncepcji strajkowej.

Na proces w Warszawie oczekuje także pięciu innych oskarżonych, wśród nich dziennikarz i pisarz, współzałożyciel KSS "KOR" 55-letni Jan Józef Lipski, którym prokuratura zarzuca nawoływanie do strajku w fabryce traktorów "Ursus." Lipski, który zasiadał w Radzie kierowniczej warszawskiego oddziału "Solidarności," przebywał obecnie w szpitalu więziennym, cierpi bowiem na dolegliwości sercowe.

Przy tym wszystkim propaganda reżymowa, a w szczególności "kapitan telewizyjny" Wiesław Górnicki, ze szczególnym uporem stara się wmówić społeczeństwu polskiemu i wolnej opinii światowej, że reżym nie zamierza likwidować "Solidarności" i że po zaprowadzeniu w kraju ładu i spokoju, niezależne związki zawodowe będą mogły wznowić działalność.

Dla podkreślenia tej "dobroliwosci" reżymu puszczono na fale radiowe wiadomość, że Jaruzelski zagroził popełnieniem samobójstwa, jeżeli w polbiturze zwycięży pogląd twierdzący o głoszącego Olszowskiego, że "Solidar-

Porwano Zakonnice i Księżę w Gwatemali

Miasto Gwatemala (UPI) — W zaledwie 24 godziny po uprowadzeniu dwóch księży oraz zastrzeleniu pracownika parafii, dokonano porwania zakonnicy gwatemalskiej. Władze przypuszczają, iż porwania dokonano kilku uzbrojonych mężczyzn.

Siostra Victoria De La Roca porwana została z wioski Esquipulas, położonej w odległości 93 mil na wschód od stolicy kraju. Władze kościelne poinformowały, iż porwania dokonano kilku uzbrojonych mężczyzn.

W dzień przed tym dokonano porwania dwóch księży parafialnych w położonym w odległości 47 mil na południe od Miasta Gwatemala mieście Nueva Concepcion. Porwani zostali ks. Paulo Gerard Shilderman (Belgijczyk) oraz ks. Roberto Parades Calderon.

W dwie godziny po porwaniu, zwłoki dwóch mężczyzn znalezione w odległości 12 mil od Nueva Concepcion. Zwłoki przekazano do kostnicy powiatowej, celem przeprowadzenia sekcji. Władze nie są pewne, czy chodzi tu o zwłoki dwóch porwanych księży.

W ciągu ostatnich 18 miesięcy terroryści zabili co najmniej 10 księży katolickich oraz misjonarzy amerykańskiego.

W okresie od stycznia do lipca 1981 r. ilość zabitych — na tle politycznym — wynosiła w Gwatemali co miesiąc od 200 do 250 osób.

ność" należy całkowicie zlikwidować.

Wkładając "między bajki" tego rodzaju bzdury, należy odnotować, że niezależnie od rozprawy z całym środowiskiem niepodległościowym, kompartia przystąpiła do usuwania z szeregu zarówno liberałów, jak i twardego łowcy. Rozmiary i charakter przeprowadzonej czystki nie są znane. Z dobrze poinformowanych kół partyjnych pochodzi wiadomość, że ze stanowiska "bossa" partyjnego w Katowicach usunięto twardego łowcę Andrzeja Zabińskiego, którego bezwzględna taktyka przyczyniła się — zdaniem przywódców PZPR — do rozruchów w środowisku śląskim. Przygotowane zostały akty oskarżenia przeciwko b. wicepremierowi Franciszkowi Kaimowi i b. dyrektorowi Głównego Urzędu Cel — Eugeniuszowi Dostojewskiemu oraz siedmiu innym dygnitarzom partyjnym, których nazwisk nie podano. W Toruniu aresztowano 15 liberalnych członków kompartii, w tej liczbie nauczycielkę Lucynę Rejmanowską, która była delegatem na ostatnim kongresie partyjnym. Inny delegat — Jacek Snopkiewicz został również aresztowany.

Ślub Księżniczki Tajlandzkiej
Bangkok, Tajlandia (UPI) — Popularna tajlandzka śpiewająca księżniczka poślubiła dziś dziesięcioletniego młodzieńca, wywodzącego się z prostego ludu. Ceremonia ślubna miała charakter bardzo romantyczny, pełen egzotyki — owianej tradycją i przepychem przysługującym starodawnym królom syjamskim. Księżniczka Chulabhorn, najmłodsze dziecko króla Bhumibol Adulyadej oraz królowej Sirikit, wyszła za mąż za przystojnego pilota lotnictwa. Ślub odbył się w pałacu królewskim. Księżniczka liczy 24 lata, mąż jej 26.

8 Osób Zginęło w Wypadku Samolotowym

Richmond, Va. (UPI) — Prywatny samolot marki "Cessna 414", należący do znanego w stanie Wirginia, dyrektora wielkiej firmy budowlanej, który wydatnie pomagał w wyborach obecnemu gubernatorowi, Charles'owi Robb, rozbił się w odległości 400 jardów od autostrady nr 95 w Richmond, w miejscu oddalonym o milę od portu lotniczego, gdzie miał lądować.

W wypadku zginął 53-letni pilot, Troy Leadbetter, jego małżonka, 52-letnia Shirley, ich 14-letni syn i 5 innych osób.

Przypuszcza się, że powodem katastrofy były fatalne warunki atmosferyczne.

Apel Arcybiskupa Salwadoru

Salwador (UPI) — Arcybiskup San Salvadoru Arturo Rivera y Damas podczas noworocznego nabożeństwa zaapelował do lewicowych rebeliantów i rządu o poszukanie pokojowych dróg porozumienia i położenie kresu krwawym zamieszkom. Jednocześnie arcybiskup poinformował, że 629,000 Salwadorczyków, czyli niemal 15% całej ludności, w wyniku zniszczeń spowodowanych walkami między prawniczym szwadronem śmierci, lewicowcami i oddziałami rządowymi, zmuszonych było do opuszczenia swych domostw i szukania bezpiecznych schronów w innych częściach kraju, bądź za granicą. Wspólne obliczenia Kościoła i Czerwonego Krzyża wykazały, że w wyniku politycznych starć w Salwadorze zginęło w ub. roku 11,723 ludzi a 1,808 innych przepadło bez wieści.

Mężczyzna Oskarżony o Śmierć Dziecka

25-letni mężczyzna został oskarżony o spowodowanie śmierci 18-miesięcznego dziecka. Mężczyzna ten był "baby-sitter" dziecka, które matka zostawiła pod jego opieką. W tydzień po fatalnym pobiciu dziecka przez opiekującego się nim mężczyznę, dziecko zmarło. Matka została oskarżona o zaniedbywanie obowiązków.

Marsz "Guardian Angels" Do Washingtonu

Trenton, N.J. (UPI) — Członkowie "Guardian Angels" pochowali swego zastrzelonego kolegę i rozpoczęli przygotowania do zaplanowanego 240-milowego marszu do Washingtonu, celem wywarcia presji, która doprowadziłaby do podjęcia śledztwa w sprawie śmierci ich kolegi.

Frank Melvin zastrzelony został przez policjanta w mieście Newark, N.J. w planowanym, 5-dniowym marszu, weźmie udział 125 "Guardian Angels."

Nawet Sznurek Od Paczki Jest Bezcenny

Wyjątki z listów z Polski (wysłane przed zamachem wojskowym) do krewnych w Anglii:

"Mówi się u nas, w Wołominie, że żywność pochowano po sklepach, by ją rzucić na sprzedaż dopiero po 1 stycznia, gdy ceny będą podwyższone o 300 lub 500 procent. Dżem (słoik 350 gramów) z 7.90 zł skoczy na 30-40 zł. Litr mleka pójdzie z 2.90 na 10 zł. Skąd, my emeryci, weźmiemy na to pieniądze?"

"Byłam w Zakopanem w sklepie przyborów domowych. Puste półki. Były tylko na sprzedaż dwa wiadra. Wszedł góral i powiedział, że kupi wiadro. Sprzedawca mu powiedział, że wiadro cieknie. Góral rzekł po naszymu: "Kupię! Wiadro w którym noszę węgiel będzie na wodę, a w tym dziurawym będę nosił węgiel." Ten góral pewnie zawiadomił drugiego, bo zaraz przyszedł inny góral i powiedział, że chce wiadro. Sprzedawca go ostrzegł że wiadro ma urwany pałąk. Góral na to: "Nie szkodzi, drutem pałąk zastąpię". Oba wiadra z defektami sprzedano bez żadnego rabatu".

"Sznurek od waszej paczki żywnościowej (jeszcze raz za nią stokrotnie dziękuję) jest bezcenny. W całym Radomiu nie można dostać tasmiemki

ani gumki do reform. No i dziewczęta rozchwyciły wasz sznurek od paczki dla usprawnienia swej garderoby".

"Czy można sobie wyobrazić na Zachodzie taki duży sklep jak w Lublinie, w którym są tylko wyszczerbione talerze, nadłamane drewniane salaterki i zleżałe skarpetki".

"Pytacie mnie co przysyłać? Nie chcę nadużywać waszej szczodrości, ale nie nie mamy. Kupno żarówek, rajstop, szklanki, lodówki, no wszystkiego, to senne marzenie."

"Fabryka cukierków "Bałtyk" zwróciła się do naszej cukrowni w Pielinie żeby ta jej sprzedała kwasu cytrynowego, w zamian za który "Bałtyk" sprzeda jej cukierki. Handel doszedł do skutku. Tych cukierków tyle Bałtyk przysłał, że wypadło na każdego robotnika po kilka kilo. Nasz burmistrz wystąpił z propozycją aby te cukierki podzielić między wszystkie 8,000 mieszkańców Pielina. Załoga cukrowni stanowczo odmówiła. Taka to "solidarność" społeczeństwa".

Wymiana Strzałów w Bejrucie

Bejrut. (UPI) — Rywalizujące z sobą ugrupowania lewicowe przeprowadziły wymianę ognia, używając broni raketowej oraz moździerzy.

Do starcia doszło na terenie zachodniej, muzułmańskiej dzielnicy Bejrutu. Wierni, obchodzący właśnie uroczystość urodzin proroka Mahometa, zmuszeni zostali do szukania ratunku w piwnicach i schronach.

Odpowiedzialne za utrzymanie w mieście pokoju oddziały syryjskie, szybko doprowadziły do zawieszenia ognia. Wojsko nie zdołało jednakże doprowadzić do rozładowania napięcia.

Za Zimno Na Ucieczkę z Więzienia

Green Bay, Wis. (UPI) — Ze stanowej instytucji poprawczej Oneida Honor Farm, uciekli więźni, który w kilka godzin później zatelefonował do władz i poprosił o zabranie go z powrotem. Okazało się bowiem, że jest za zimno na ucieczkę. Temperatura w wys. 10 Stopni F. nie zapewniała odpowiednich ku temu warunków.

Władze szeryfa poinformowały, iż dwóch więźniów zbiegło z farmy stanowej we wtorek wieczorem. Jeden z więźniów zatelefonował jednakże i poprosił władze o przyjęcie go z powrotem. Drugi został ujęty w odległości mili od farmy poprawczej.

Zatruci Spalinami Samochodowymi

Zwłoki 22-letniego Earl Cunnigham i 19-letniej Andrea Dix, zostały znalezione w samochodzie zaparkowanym w garażu. Samochód był władczy. Zwłoki młodych ludzi znalazł ojciec chłopca około 8:30 rano, w środę. W szpitalu stwierdzono śmierć.

Dwóch Zamordowanych w Samochodzie

Policja znalazła w zaparkowanym samochodzie przy 1249 E. 46 ulicy zwłoki dwóch mężczyzn postrzelonych w głowę i płeć. Z oględzin wynika, że przebywali oni w samochodzie przez kilka godzin. Nie znane są na razie motywy morderstwa. Obydwaj zamordowani mieli po 33 lata.

Policjant Skazany Na Więzienie

Policjant chicagowski został skazany na 6 miesięcy przymusowej pracy w zakładzie karnym oraz otrzymał wyrok trzech lat w zawieszeniu i zapłaćenia kary w wysokości 40,000 dolarów. Policjant ten był oskarżony o oszustwa w wypełnianiu sprawozdań podatkowych w latach 1977/1978.

Uznany Winnym Oszustw

Mieszkaniec z Florydy i przedstawiciel firmy First Guarantee Metal Co., został uznany winnym oszukania około 1,000 klientów na sumę 5 milionów dolarów. Proponował on inwestowanie pieniędzy w zakupie złota i przedmiotów złotych, które potem okazało nie przedstawiały takiej wartości, na jaką były wycofane.

Byli Olimpijczy Oskarżony o Oszustwo

John P. Kinsella doskonały pływak, wielokrotny mistrz, uczestnik i zdobywca medalu na Olimpiadzie w Meksyku został oskarżony o oszustwa w wypełnianiu podatku, w latach 1975, 1976 i 1977. Grozi mu kara jednego roku więzienia i 10,000 dolarów grzywny za każdy rok fałszywego wypełniania podatku.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza i babcia moja, śp.

Maria Zieratowska
(z domu Kuczka)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Sw. przy par. Sw. Stanisława Kostki i Tow. Matki Boskiej Czystochowskiej przy Domu Starców Sw. Józefa; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 6-go stycznia 1982 roku, o godzinie 4-ej nad ranem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3060 Milwaukee Ave., do kościoła Sw. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebni:

Stefania (Konstanty) Lewkowicz, córka i zięć; Kenny, wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:

Stanley Funeral Home — Brod-
dzinski Bracia.

Telefon 342-3330.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec nasz, dziadus mój, brat i stryj nasz, śp.

Franciszek Kowalczyk

Członek Klubu Zaborowian, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go stycznia 1982 roku, o godzinie 12:15 po południu, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś od godziny 6-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 stycznia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Stanisława B i M, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebni:

Bronisława (z domu Zajac), żona; Józefa, córka; Bogdan Barwacz, zięć; Jennifer, wnuczka; oraz brat, bratanki i bratanice w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon 774-4100.



W niedzielę, dnia 3-go stycznia 1982 r. w szpitalu Michael Reese, zmarł w wieku lat 60, wieloletni członek Polish America Numismatic Association, śp.

Inż. Stanisław Gładych

Ceniony i znany architekt.

Obrzędy pogrzebowe odbyły się 4-go stycznia br.

Rodzinie Zmarłego — Żonie i Dzieciom mieszkającym w Chicago, oraz matce i rodzeństwu w Warszawie, składamy wyrazy głębokiego współczucia.

POLISH AMERICAN NUMISMATIC ASSOC.

**Czy dałeś już
na bank leków
"Na Ratunek"?**

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO

Nadawane Raz w Tygodniu

NIEDZIELNE SPOTKANIA
Nowy Program Radiowy
Stacja WSBC 1240 AM
Niedziela 10:00-12:00 Rano
Zofia Boris, Kierownik Programu

GODZINA RELIGIJNA
OJCÓW SALWATORIANÓW
Stacja WJOB 1230 AM
Hammond, Ind.
W Każdą Niedzielę
Od 12 do 12:30 Po Południu

WESOŁA CHICAGOSKA FALA
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdą Niedzielę
1 do 2 Po Pol.
Józef Zieliński, Dyrektor

PROGRAM RADIOWY
JADWIGI I EUGENIUSZA
ZŁOBIN-RYLSKICH
Stacja WSBC 1240 KC
W Każdą Niedzielę
3:30 Po Pol.

STAN BORYS
"RADIO VARIETE"
W Każdą Niedzielę
4:00-5:00 Po Pol.
Migala Communication Corp.
Stacja WCEV 1450 AM

NIEDZIELNY MAGAZYN
RADIOWY
Stacja WOPA 1490 KC
Andrzej Kawecki
i Teresa Morawska
Redaktorzy Programu
W Każdą Niedzielę od 6-iej do 7-iej W.

"CZERWONE MAKI"
Stacja WSBC 1240 AM
W Każdą Środę o 8:30 Wiecz.
REF-REN, Właściciel

STUDENCKIE RADIO ZAK
Z Chicago Circle
Sobota 1:30 do 3 Po Południu
WUIC 88.1 FM
Andrzej Szczesniowski
Piotr Pietrzakiewicz
Producenci

WIADOMOŚCI Z POLSKI
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
W Soboty 4:30 do 5:30 Po Pol.
WOPA 1490 KC

POLSKA PANORAMA
Stanisław Łobodziński
Kierownik
W Każdą Sobotę
Od 5:30-6:30 Wiecz.
Stacja WOPA 1490 KC

POPOŁUDNIE Z POLONIĄ
Migala Communication Corp.
WCEV 1450 AM
W Każdą Sobotę 6:05 Wiecz.
Do 7 Wieczorem
ADAM OCYTKO
Kierownik i Anonser

GODZINA MIĘDZYNARODOWA
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 6:30-8:30 Wiecz.
JADWIGA I ANTONI
PIENKOWSCY
Kierownicy
Tel. 777-2800

ZBIGNIEW MOTTA
"Jak Się Masz?"
Stacja WOPA 1490 KHC AM
Sobota 6:30-7:30 Wieczorem

"W DRODZE DO EMAUS"
Program Religijny
OO. Salwatorianów
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 7:00-7:30 Wiecz.

ROBERT LEWANDOWSKI
WCIU-TV Kanał 26
W Każdą Niedzielę
5:00 Po Pol. - 6 Wiecz.

INDIANA
AUDYCJE POLSKIE z Rozgłośni
WLTH 1370 KC
W Glen Park (Gary), Ind.
Nadawane w Każdą Niedzielę
Od 11-iej Rano do 12-iej w Południu
31-szy Rok Bez Przerwy
Anonserzy:

HELENA KUBIAK
WŁADYSŁAWA KUBIAK
CZESŁAW KUBIAK

MILWAUKEE
"RADIO HELENA"
Audycja polonijna informacyjno-rozrywkowa, WYLO-540 AM, w każdą niedzielę w godzinach 10:00-10:30 przed południem oraz 4:15-5:15 po południu. Kierownik redaktor programu - Helena Wantuch. Adres: "Radio Helena" WYLO, P.O. Box 21732, Milwaukee, WI 53221. Tel.: (414) 671-1177

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!

NOWY KALENDARZ

Zwyczajem lat ubiegłych — wyszedł już z druku nowy KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1982. Wydawnictwo to z każdym rokiem ulepsza treść, dostosowując ją do bieżących potrzeb członków ZNP i całej Polonii w świecie.

Kalendarza Związkowy na rok 1982, posiada bogatą treść informacyjną i powieściową, przeplatana zdrowym humorem i ozdobioną licznymi ilustracjami. Posiada on szczególnie ważne informacje dla osób starających się o obywatelstwo amerykańskie.

Kalendarz Związkowy w cenie \$5.75 z przesyłką można zamawiać w Administracji Dziennika Związkowego. Zamówienia wraz z należnością w czekach lub money orderach należy kierować do:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL 60646
NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY



NOVY YORK. — Dramatyczna scena ratowania niedośzłego samobójcy. 18-letni John Jefferson chciał popełnić samobójstwo skacząc z dźwigu, jaki stał na budowie w Nowym Yorku. (UPI)

Mogą Wzrosnąć Opłaty Za Prąd i Gaz w Niektórych Powiatach

Central Illinois Public Service Co. zwróciło się do Illinois Commerce Commission zapytaniem o podniesienie opłat za używanie prądu elektrycznego, o 26,8 procent i gazu o 7,3 procent.

Elektrownie obsługują 305,000 klientów, a gazownie 148,000 klientów. Wszyscy ci klienci są mieszkańcami powiatów położonych w dolnej części stanu Illinois (Downstate).

Nowe podwyżki nie wejdą prawdopodobnie w życie w końcu tego roku. Nie jest określona data, kiedy mogłyby one nastąpić.

Zakłady użyteczności publicznej potrzebują \$100 milionów ponad własny dochód roczny. Oblicza się, że 93,6 miliona dolarów przybędzie z podwyżek opłat za używanie prądu elektrycznego i gazu. Wobec takiej propozycji każdy rachunek za energię elektryczną wzrosłby o 11,55 dolarów miesięcznie, a za gaz o 3,65 dolarów miesięcznie.

Przedstawiciel zakładów użyteczności publicznej powiedział, że podwyżka opłat jest konieczna ze względu na inflację oraz pokrycie kosztów budowy elektrowni w Newton. Budowa drugiej części tej elektrowni ma być zakończona w grudniu tego roku. Cała budowa trwa już 12 lat, a koszt jej wynosi 691 milionów dolarów.

Młodociana Złodziejka

Boulder, Colo. (UPI) — Obecnie 20-letnia Sandra Lee Smart, ponad dwa lata temu zdołała okraść swych rodziców na sumę \$32,000, kupiła 11 samochodów i konia i utrzymać swą działalność w sekrecie przez kilka miesięcy.

Kiedy stanęła przed sędzią śledczym, wyjaśniła, że nie chciała być dłużej "małą, grubą nieciekawą dziewczyną". Jeżdżąc cadillacami zwracała na siebie uwagę innych nastolatków. Później udowodniono jej również kradzież czeków jednego z przyjaciół jej ojca oraz czeku jej kolegi. Po ostatniej kradzieży wieść o dziewczynie zaginęła. Od października jest bezskutecznie poszukiwana.

Specjalny Prokurator Do Zbadania Zarzutów Przeciw R. Donovan'owi

Washington (ST) — Sąd federalny wyznaczył nowojorskiego prawnika Leona Silvermana na specjalnego prokuratora do zbadania zarzutów przeciwko sekretarzowi Dept. Pracy Raymondowi J. Donovan. Prokurator generalny William French Smith zażądał by sąd zezwolił Silverman'owi na śledztwo w sprawie prawdomówności Donovan'a w czasie przesłuchań senackich przed powierzeniem mu funkcji sekretarza. Firmie, w której Donovan piastował wysokie stanowisko zarzuca się płacenie łapówek przedstawicielom związków zawodowych.

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA kobieta do małego dziecka i pracy domowej, z zamieszkaniem. Mówimy po polsku. 235-0258 albo 486-4153.

POTRZEBNA fachowa gospodyni w średnim wieku. Zamieszkać. Musi mówić po angielsku. Dobra zapłata. Dzwonić: 351-0249

POTRZEBNA kobieta do opieki nad jednym dzieckiem. 4 dni w tygodniu. 276-4763

OPIEKA NAD DZIECKIEM

Praca domowa. Z zamieszkaniem. Naperville, Ill. 5 dni w tygodniu. Trochę gotowania. Własne środki komunikacji podczas weekendu. 961-0315

CHILD CARE for 5 Year Old Live-in
Well educated, reliable woman. Must speak English. References requested. Good salary. Chicago North. 528-1189

POTRZEBNA kobieta do opieki nad starszą kobietą. Z zamieszkaniem. 631-0730 lub 342-9769

HOUSEKEEPER-LIVE IN
Also cooking, cleaning, light laundry etc. for retired couple. (No children.) Private room and bath. Drivers license and English speaking preferred. Hinsdale. 323-1054

★ Poszukuje Pracy

MŁODY, uzdolniony mężczyzna podejmie każdą pracę. 545-0647.

59 LETNIA pani poszukuje pracy jako pomoc domowa lub do towarzysztwa. Dzwonić 545-6772

★ Praca

TELLERS

Full Time Teller positions available for qualified individuals who speak fluent Polish and English. Salary commensurate with experience. Pleasant working conditions with a benefit package.

PARK NATIONAL BANK
2958 N. MILWAUKEE AVE.
Equal Opportunity Employer M/F

TO OUR ADVERTISERS

Classified ads placed in the Polish Daily Zgoda are a public service to our client and community. Contents of advertising copy should be concise and accurate. We consider the advertising text of your copy for publication in our newspaper, your personal responsibility. However, errors do occur. In that event we ask your cooperation by notifying us immediately wherein the ad can be corrected. If it is to run more than once, adjusted copy will apply only to the portion of the ad in question. Our publication is NOT RESPONSIBLE FOR THE TEXT IN ANY ADVERTISING COPY. For all services regarding classified or display advertising please call: ALLIANCE PRINTERS & PUBLISHERS, INC. (Polish Daily Zgoda) 286-0141

● **KUPUJCIE W SKŁADACH** ●
KTORE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Praca Żeńska

POTRZEBNE

Kelnerki na weekend.
Barmanki na cały tydzień.
Kobiety do zmywania naczyń na cały tydzień.

Zgłaszać się osobiście od czwartku po 8-iej wiecz.

MARYLA POLONAISE
3192-96 N. MILWAUKEE

PERSONABLE and neat young woman for local driving of a disabled man. \$5 per hour. Send photograph and call: 989-4063

CLERK TYPIST

Responsible persons with minimum 50 wpm., various office duties. Good working environment, including employee benefits. We are located in downtown Chicago, and are convenient to public transportation.

HEALTH SPA INCORPORATED
200 W. MONROE
332-3700

★ Praca

CUSTODIAN/ HOUSEKEEPER

Position currently exists for an experienced housekeeper. Hours will be 5:00 am-1:30 pm daily. The ability to do heavy cleaning is necessary. Call Monday, 1/11, for an appointment. 649-8481

NORTHWESTERN UNIVERSITY
CHICAGO CAMPUS
339 E. Chicago Ave., Room 616
Chicago, IL 60611
equal opportunity employer m/f

PRIVATE CLUB IN ITASCA
Has Immediate Opening For
English Speaking
BAKER/PAstry

Person with European experience. For appointment call:
MR. OTTDEVRIES • 773-1800

POTRZEBNY dobry organista i gitarzysta do zespołu. 235-7667

PRESSER

For Full or Part Time
Silks and wools. Call Jim.
DUNTON COURT CLEANERS
36 S. Dunton • Arlington Heights, Ill.
255-3855

NOWY HOTEL

Floor supervisors, pokojówki i do pralni. Nowy hotel na North Michigan Ave. ma powyższe pozycje wolne. Mówienie po angielsku pomoce lecz niekonieczne. Dajemy ubranie firmowe. Świadczenia firmowe. Zgłoszenia osobiście od poniedziałku-piątku od 10 rano-4 po poł. **INN OF CHICAGO**
162 E. Ohio Chicago, Illinois 60611

FAMILY — Janitorial Work, for theatre, English speaking. Please Call 547-6211 after 4 pm.

OPERATORZY TOKAREK PIONOWYCH I POZIOMYCH
Muszą mieć 5 lat doświadczenia. Trochę godzin nadliczbowych. Proszę zapytać o Stanley.
6724 S. South Chicago Ave.
Pomiędzy 8 rano i 3 po południu.

TRAVEL AGENCY
MANAGER NEEDED
Must have 2 years experience. Southwest side. Polish speaking. 254-7968

WANTED PERSON

To answer phone, do light typing, record keeping. Must be able to run 10 key adding machine. Polish language helpful. Must speak English well. Salary open. Excellent benefits include hospitalization, dental, life insurance. Paid holidays and vacation. Convenient N.W. side location. EOE
CALL: LAVERGNE KING
622-7015

★ Praca Męska

EXPERIENCED METAL POLISHERS

Apply In Person
MAJESTIC TOOE MANUFACTURING
2000 W. FULTON
421-2244

POTRZEBNI pracownicy do kontraktora. 545-0940.

POTRZEBA PIEKARZA
do pracy z doświadczeniem amerykańskim.
Tel. 545-7215
Rozmówcie się po polsku.

JANITORIAL

Foreman and janitor positions available. Full time nights. In local department stores on South side and North side areas. Must have 3 years experience and own transportation. Must speak English.
CALL 423-3016 Between 1 P.M. & 3 P.M.
Monday Through Friday

● **KUPUJCIE W SKŁADACH** ●
KTORE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

★ Psy

ODDAM małe pokojowe pieski. — 278-1375.

★ AUTO

1970 CHEVY NOVA, dwu drzwiowy, 6 cylindrów, automatyczna transmisja, w dobrym stanie \$675.00. Miss Sonia: 251-5300 Wilmette, IL

'77 CHEVY NOVA, 4 drzwiowy, 6 cylindrów, automatyczna transmisja, "power" kierownica i hamulce, ochładzany, \$1,975.00. Pani Kurowska: 251-5300 Wilmette, IL.

'77 FORD COURIER, Pick Up Truck, 4 cylindrów, transmisja na 4 szybkości, bardzo czysty wóz \$2,850. Mrs. Kurowska, Wilmette, IL.

OPEL 4 cylindrowy pilnie sprzedam. Tania. 745-0791.

SPRZEDAM TANIO
'70 rok Mercedes, 4-drzwiowy, w czarnym kolorze, w doskonałym stanie. Proszę dzwonić:
po 5 po poł. — 267-5200
do 5 po poł. — 267-5200
po 5 po poł. — 367-4725

★ Interesy

POSZUKUJE młodej sprytniej partnerki do biznesu z wkładem 15 — 20 tysięcy imię i telefon proszę podać na P.O. Box 411221. Chicago, Ill. 60641.

PILNIE sprzedam sklep delikatesowy 582-7066

★ Rozmaite

\$500 Nagroda
W dniu 2-go stycznia około godz. 9:30 wiecz. spod domu pod adresem 3808 W. School został skradziony samochód marki BMW, model 530 i. Samochód był koloru niebiesko-metalicznego z beżowymi fotelami i dodatkowymi reflektorami pod przednim zderzakiem. Jest podejrzenie, że samochód został ukryty w okolicy. Za wskazanie miejsca postoju tego samochodu lub informacje prowadzące do odzyskania, właściciel wypłaci natychmiast \$500. Proszę telefonować na nr.:
685-8222 lub 275-7368
Kompletna dyskrecja zapewniona.

★ Lekcje

Rodacy
Uczcie Się
Jęz. Angielskiego
Po raz pierwszy w Chicago rozpoczniemy nauczanie super metody jęz. angielskiego i francuskiego. W związku z tym oferujemy pierwszy tydzień za minimalną opłatą dla niezających tej rewelacyjnej metody jako próbę. (Pierwsze 10 osób otrzymuje 10% zniżki od całego kursu). Jeżeli jesteście pozytywną osobą i naprawdę chcecie opanować szybko jęz. angielski by mieć lepszą przyszłość to nauczmy Cię w przeciągu miesiąca (!) do 2000 słów, dzięki wyżej wymienionej metodzie. Wiek i wykształcenie nie mają żadnego znaczenia, bowiem nie jest to tradycyjna metoda nauczania. Nuka rozpocznie się 12 stycznia 82 r. Rezerwacja konieczna, bo ilość miejsc ograniczona. Zapisy odbędzie się w piątek 8 stycznia od 4:30 do 8 wieczór i w sobotę od 9 am do 2 po poł. Po informację proszę dzwonić: 282-5718 lub 725-7721 albo pisać

Dennis deBeauvoir
4141 N. Mobile
Chicago, Ill. 60634
Nota bene: Przywódcy Poloni w Chicago znają już nas, jak również tę rewelacyjną metodę.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ Usługi

ZAKŁAD
USŁUGOWY
POLECA SWOJE USŁUGI
SZYCIA KOŻUCHÓW,
WSZELKIE PRZERÓBK I
POPRAWKI.
Sprzedajemy skóry, wysyłamy paczki do Polski.
WSZYSTKIE CENY
UMIARKOWANE.
3650 W. Belmont Ave.
463-0545

★ Zguby

ZAGINAŁ
PASZPORT POLSKI
krajowy na nazwisko
WOJCIECH GRYGUS
Proszę telefonować (219) 398-2341

SKRADZIONO paszport na nazwisko Zdzisława Górecka. Ewentualny znalazca proszony o kontakt telefoniczny. 545-9599.

ZGUBIONO PASZPORT POLSKI
Wystawiony Na Nazwisko
JAN KOGUT, nr. paszportu
P.B. 296-954. Znalazcę uprasza się o telefonowanie na numer:
767-2113

★ Domy

3 SYPIALNIOWY
PRZEZ WŁAŚCIELCIELA
3 sypialniowy, w stylu "Georgian," jadalnia, świeżo odnowiony, kuchnia i łazienka, nowy garaż na 2 auta. Garfield Ridge, blisko Archer Ave.
725-6691

BRIGHTON PARK
Do Natychmiastowego
Objęcia,
CELEM ZAMKNIĘCIA
SPADKU
Ładny, 1½-piętrowy 4 pok. murowany z pokojem na poddaszu. Pięknie był utrzymany. Garaż. Po informację: 927-1935
MATELSKI: 1741 W. 47th St.

★ Poszukuje Mieszkania

POSZUKUJE mieszkania 2 sypialniowego z ogrzewaniem. 777-5344 lub 927-9880.

★ Do Wynajęcia

2100 Północ 3300 Zachód
1 i 2 sypialniowe apartamenty do wynajęcia od zaraz. Czysty budynek. Przyjemne sąsiedztwo. \$190-\$230, łącznie z ogrzewaniem. Lodówki i piec do gotowania. Dzwonić w języku angielskim. Od 6:30 wieczorem do 10 wieczorem.
772-4628

5 POKOI. Central Park — Belmont.
583-0210

DO WYNAJĘCIA
APARTAMENT

6 pokoi z 3 sypialniami, ogrzewane. Bez zwierząt. \$350 miesięcznie plus depozyt asekuracyjny. Dzwonić w języku angielskim.
772-7849

732 W. BITTERSWEET (4100 N.)
Near lake. Studios and 1 bedroom apartments. \$215-\$275. Free heat and utilities. Carpet and laundry facilities. Excellent transportation.
Call Mrs. Heiberger 549-1416

CZWORKA na pierwszym. 1030 N. Wood St. 486-6608.

4-KA ODNOWIONA na pierwszym. Może być 1 dziecko. 247-4311. 47th i Western.

4 POKOJOWE mieszkanie z 1 sypialnią. Piec i lodówka. \$235. Łącznie z ogrzewaniem. Okolica Laramie-Diversey. Dzwonić w języku angielskim od 4 po południu do 10 wieczorem. 867-7510

NOWOCZESNE 4 pokojowe mieszkanie. Fullerton-Cicero. \$270 plus depozyt asekuracyjny. 278-8113.

NEW TOWN 910 W. Dakin. Luksusowe duże nowoczesne mieszkanie 2½ pokojowe. Opłacone gaz. Dogodna komunikacja. Blisko sklepy. 549-0880.

MIESZKANIE z 3 sypialniami do wynajęcia. Central-Lawrence. 545-0940.

2 POKOJE dla 1 starszej osoby. \$240 miesięcznie. Belmont — Cicero plus depozyt. Belmont — Cicero. 286-4723.

5-POKOJOWE mieszkanie. \$150. 1930 N. Wolcott. 486-7029

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS
ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.

Wszystkie Drobne Classified
Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Środki Zaradcze Przeciw Możliwości Uprowadzenia Chłopca

W związku z ostatnią decyzją stanową sądu apelacyjnego uznającą że sędzia niższej instancji sądowej niewłaściwie postąpił, odbierając prawną opiekę nad Walterem Polovchakiem, jego rodzicom, istnieje obecnie możliwość, że przedstawiciele władz sowieckich mogą w imieniu rodziców Waltera, starać się wywieźć go do Rosji.

Sędziowie sądu apelacyjnego postanowili bowiem, że opiekę nad chłopcem powinni nadal sprawować rodzice. Ponieważ jednak oboje znajdują się w Rosji, władze rosyjskie mogłyby interweniować w tej sprawie.

Obawy o ewentualność wywieżenia chłopca ze Stanów Zjednoczonych wyraził jego adwokat Julian Kulas. Zwrócił się też z prośbą do oddziału sądu federalnego o wydanie zakazu wywieżenia chłopca. Prośbę adwokata poparł kongresman z Nowego Yorku Peter Peyser, który niedawno odwiedził Waltera w Chicago. Podobno specjalne polecenie sądu federalnego znane pod nazwą "departure control order" — czyli nakaz kontroli wyjazdu, ma zostać wydane już w najbliższych dniach. Na mocy tego polecenia-nakazu, wszyscy urzędnicy władz imigracyjnych, we wszystkich placówkach granicznych, będą ostrzeżeni o ewentualności usiłowań wywieżenia Waltera Polovchaka ze Stanów

Zjednoczonych. Mają oni nie pozwolić na wyjazd chłopca.

Nakaz sądowy może zostać wydany, ponieważ nie zostało rozstrzygniętych szereg spraw związanych z sytuacją Waltera. Czekają one na rozstrzygnięcie w kilku oddziałach sądownictwa amerykańskiego.

Dla przypomnienia należy powiedzieć, że 14-letni Walter Polovchak uciekł z domu 17 miesięcy temu, na wiadomość, że rodzice jego postanowili powrócić do ZSRR. Walter powiedział, że nie chce wracać do Rosji i dlatego ucieka z domu. Wraz z Walterem uciekła z domu jego starsza siostra, która ponieważ ma już 18 lat, może być traktowana, jako dorosła osoba.

Obojgu młodym Polovchakom rząd Stanów Zjednoczonych przyznał prawo azylu politycznego.

Walter mieszka obecnie w Chicago i przebywa pod opieką rodziny zastępczej. Ciotka jego, która zresztą sprowadziła do Stanów całą rodzinę, stara się o adoptowanie chłopca.

Równocześnie adwokaci Waltera odwołali się od decyzji sądu apelacyjnego do wyższej instancji sądowej. Oczekuje się decyzji w tej sprawie, która nie zostanie podjęta przez wiele następnych tygodni, a może nawet miesięcy.

Bank w Evanston Zgodził Się Wypłacić Sumę 960,000 Dolarów

First National Bank and Trust Co. w Evanston zgodził się we wtorek wypłacić sumę 960,000 dolarów, która wpłynęła tutaj na prywatne konto mecenasa artystycznego w Evanston.

Skarga prywatna wpłynęła do sądu w grudniu 1980 roku, którą wystosowała firma Dodge — Chicago Industrial Equipment Co., przeciw bankowi oraz jego dyrektorom, byłemu pracownikowi C. Stephen Griffithowi oraz jego żonie Myra (Cordell).

Griffith, lat 31, był pracownikiem firmy Dodge — Chicago, został oskarżony o przekazywanie pieniędzy należących do firmy na swoje prywatne konto bankowe. Pieniądze te zużył na fundusz Opera Midwest w celu poparcia kariery artystycznej swojej żony, zakupił posiadłość w Południowej Karolinie. Kupił też bardzo drogie auto, biżuterię, futra, drogie obrazy i antyki. Griffith, jako pracownik

firmy Dodge — Chicago, pobierał nadchodzące czeki do firmy, przyjmował je dając pieczęć firmy, a następnie podpisywał własnym nazwiskiem i wpłacał na swoje prywatne konto do banku w Evanston. Również fałszował on firmowe księgi, ażeby ukryć swoje przestępstwo. Przestępstwo dokonane przez Griffitha, było pomiędzy styczniem 1977 roku, a październikiem 1980 roku. Dokładnie przywłaszczył on sobie sumę 1,369,000 dolarów.

Skarga skierowana do sądu obwinia również bank oraz jego naczelników za zaniedbanie obowiązków i tolerowanie przyjmowania pieniędzy pochodzących z firmy na prywatne konto klienta.

Skarga przeciw bankowi rozpatrywana była przez adwokatów bankowych i w końcu bank zdecydował się wypłacić sumę 960,000 dolarów firmie Dodge — Chicago.

Ośmiu Oskarżonych o Atak Na Dziewczynę w Amfiteatrze

Ośmiu podejrzanych, zostało oficjalnie oskarżonych przez ławę przysięgłych za atak seksualny na 18-letnią dziewczynę z Cicero. Zostali oni też oskarżeni o pobicie chłopców, w których towarzystwie dziewczyna znajdowała się, w czasie koncertu muzyki młodzieżowej w międzynarodowym Amfiteatrze 26 grudnia.

Oskarżonymi zostali Bobby Brooks lat 19, Ezra Garner lat 19, Ronnie Garner lat 18, Patrick Hampton lat 18.

Wszyscy czterej pojawili się przed sądem w poniedziałek. Zostali oni zatrzymani i wyznaczono kaucję w wysokości 125.000 dolarów na Brooksa oraz po 100.000 na każdego z trzech pozostałych.

Oskarżeni zostali też Kevin Tyler lat 17, Michael Neal lat 17, Kenneth Ford lat 18 oraz Ronnie Mallory lat 21. Wszyscy oskarżeni zamieszkują w południowej stronie miasta.

Oskarżonym był jeszcze jeden młody człowiek.

Wyrok 25 Lat Więzienia Za Gwałt

Mężczyzna 21-letni otrzymał wyrok 25 lat więzienia za gwałt. Po ogłoszeniu wyroku sędzia został poinformowany, że mężczyzna ten jest również oskarżony o seksualne molestowanie 8-letniej dziewczynki.

dzieniec, jednak po przesłuchaniu go został zwolniony. Przedstawiciel policji powiedział, że znane są jeszcze nazwiska trzech podejrzanych i policja stara się znaleźć ich, ażeby przeprowadzić przesłuchania.

Policja Brighton Park, która prowadzi dochodzenie w tej sprawie, poszukuje więcej świadków. Nikt jednak jak do tej pory nie zgłosił wypadku przestępstwa poza wyżej wymienionym. Wszyscy, którzy mogą coś jeszcze powiedzieć na temat wypadku, jaki zdarzył się w Amfiteatrze, proszeni są o telefonowanie na nr. 744-8280 albo 744-8281.

Detektyw policji podaje, że przyczyną takiego wypadku, jaki się wydarzył, była zła organizacja bezpieczeństwa. Prawdopodobnie wypadek ten nie wydarzyłby się, gdyby strażnik bezpieczeństwa, do którego dziewczyna zwracała się o pomoc, nie zlekceważył jej. Strażnik ten podobnie udawał, że jest bardzo zasłuchany muzyką i nie reagował na wołanie o pomoc.

Przedstawiciel organizatora koncertu stwierdził, że zwykle zatrudniają oni swoich własnych strażników bezpieczeństwa, jednak w tym wypadku kiedy podpisywali kontrakt, strażnicy już byli zaangażowani przez Amfiteatr.



MIASTO WATYKAŃSKIE. — Papież Jan Paweł II w Bazylice św. Piotra w czasie uroczystości noworocznych. (UPI)

Nowy System Komputerowy Opóźnia Płatności Medicaid

W poniedziałkowym wydaniu "Dziennika" przekazał nam wiadomości z czerpnięte z gazet anglojęzycznych dotyczące poważnych opóźnień w płatnościach należności za opiekę lekarską i lekarstwa, jakich udzielano mieszkańcom naszego stanu podlegającym opiece społecznej. Już wtedy zwrócono uwagę na to, że opóźnienia te zostały spowodowane przejściem do skomputeryzowanego systemu załatwiania rachunków Medicaid. Wtedy mowa była o płaceniu za opiekę lekarską w przychodniach prywatnych i szpitalach, opiekę nad pacjentami, którzy muszą przebywać w domach opieki, oraz rachunków za leki kupowane w aptekach, jak również kosztów związanych z przewożeniem pacjentów karetkami pogotowia.

Obecnie zwrócono uwagę na jeszcze jedno, bardzo ważne zagadnienie, które poważnie utrudnia życie chorym i biednym. Stan bardzo poważnie za-

Transport Żywności Odejdzie Do Polski

W nadchodzącą sobotę, tj. 9 stycznia, o godz. 12 w południe, na dziedzińcu przed kościołem św. Jacka odbędzie się ceremonia załadunku pojemników żywnością, która zostanie przesłana do Polski w ramach akcji pomocy żywnościowej dla głodującego narodu.

Transport ten, składający się z 20,000 funtów mleka w proszku, wartości \$30,000 jest darem ludności z Salt Lake City, Utah, gdzie zbiórka zajmował się kościół Church of Jesus Christ of Latter Day Saints.

Transport ten będzie pierwszym transportem żywności wysłanym ze Stanów Zjednoczonych do Polski od momentu wprowadzenia tam stanu wojennego. Został on zorganizowany w porozumieniu i przy wydajnej pomocy Kongresu Polonii Amerykańskiej.

W ceremonii załadunku wezmą udział przedstawiciele misjonarzy z Utah, Frank Woechan, przewodniczący oddziału chicagowskiego "Food for Poland" — żywność do Polski oraz prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Alojzy A. Mazewski. Prezes Mazewski wygłosi przemówienie, w którym poruszy sprawy związane z ostatnimi wypadkami w Polsce.

W uroczystości wezmą również udział liczni przedstawiciele organizacji polonijnych z terenu metropolii chicagowskiej.

Strażak, Który Stale Uważa Się Za Pokrzywdzonego, Znowu Wygrał

William A. Grady lat 57 opadł jak gdyby w chroniczną chorobę narzekania stale, że coś jest źle. Ale zawsze jego skargi odnoszą skutek. Przez 27 lat pracy jako operator sygnałów alarmowych, był wiele razy lekceważony przez swoich współpracowników, którzy ignorowali go i jego skargi.

Na początku tego tygodnia przedstawiciele miasta oraz jego przełożeni, zrozumieli znów, że wygrał on wojnę, jaką toczył przeciw departamentowi ubezpieczeń przez 15 lat.

Sędzia federalnego dystryktu zgodził się ze skargą wystosowaną przez Grady, że występowanie publiczne i przemawianie jest zgodne z konstytucją. Grady stwierdził, że wiadomym jest, że wystąpienia publiczne podczas godzin pracy są zabronione, ale co kogo obchodzi, jeśli się występuje po godzinach pracy? Komisarz straży pożarnej wydał zarządzenie w lutym ubiegłego roku, zabraniające 5.000 strażaków na terenie Chicago, występowania przed środkami przekazu publicznego.

Grady wysłał kopię zarządzenia, którą otrzymał od American Civil

lega z uregulowaniem rachunków za inne usługi takie jak: kupno nowych okularów, wynajmowanie sprzętu pomagającego chorym — niesprawnym fizycznie, do prowadzenia normalnego trybu życia.

Podobno wielu okulistów odmówiło zapisywania i sprzedawania pacjentom podlegającym opiece społecznej okularów, które nieraz są niezbędne dla ich swobodnego poruszania się. W tym względzie najbardziej cierpią osoby starsze oraz dzieci z biednych rodzin.

Firmy wypożyczające sprzęt również odmawiają wypożyczenia go twierdząc, że zaległości pieniężne doszły do takiego stopnia, iż dosłownie grożą ruiną całemu przedsiębiorstwu. Wstrzymano więc pożyczanie pacjentom krzesła inwalidzkich, różnego rodzaju urządzeń służących do terapii, łóżek dla obłożnie chorych itp.

Wielu pacjentów, którzy dotychczas otrzymywali pomoc w postaci materiałów opatrunkowych, pieluch itp. czeka na nie, ponieważ firmy trudniące się ich rozprowadzaniem odmówiły dostarczania potrzebnych materiałów do czasu, kiedy stan ureguluje swe zobowiązania finansowe.

Przedstawiciele stanowej agencji zajmującej się świadczeniami funduszy Medicaid oświadczyli, że informacje o olbrzymich opóźnieniach nie są zgodne z prawdą, ponieważ w myśl prawa stanowego wszystkie sprawy związane z wypłacaniem należności za udzielenie usług osobom w ramach Medicaid muszą być załatwiane w terminie nie dłuższym niż 30 dni od otrzymania potwierdzonych poprzednio rachunków. Wielu poszkodowanych twierdzi jednak, że sama procedura "potwierdzania" rachunków doprowadza do jeszcze większych opóźnień.

Czy Ofiara Znała Swego Mordercę?

Policja wysuwa przypuszczenie, że zamordowana 22-letnia pracowniczka sklepu monet знаła swego mordercę. W sklepie przebywała ona zazwyczaj sama i nie było nigdy sygnałów, że ktoś stara się dokonać napadu. Z dziewczyną przebywał, jako stróż bezpieczeństwa pies, którego znaleziono po morderstwie w sklepie. Policja przypuszcza, że wobec tego morderca był osobą znajomą, dlatego, że pies nie atakował go. Morderca przyszedł i wyszedł frontowymi drzwiami. Ze sklepu zginęły monety i biżuteria wartości 150.000 dolarów.

Stan Zdrowia Kard. Cody Znacznie Się Pogorszył

Rzecznik szpitala Northwestern Memorial, gdzie od Bożego Narodzenia przebywa kardynał John Cody, poinformował, że stan Kardynała znacznie się pogorszył i został on przeniesiony na specjalny oddział kardiologiczny, gdzie bardzo skrupulatnie śledzi się pracę jego serca.

Według opinii lekarzy, w ostatnich kilku dniach Kardynał wykazywał objawy arytmii serca, które spowodowały decyzję o przeniesieniu pacjenta pod ścisłą kontrolą.

Sprawdzenie Bezpieczeństwa Domów

Park Forest rozpatruje wprowadzenie ustawy, w myśl której, specjalna komisja mogłaby dokonywać sprawdzania bezpieczeństwa domów prywatnych. Rada Miejska przypuszcza, że propozycja ta spotka się z opozycją ze strony właścicieli domów, którzy popierają zasadę "mój dom jest moim zamkiem." W myśl propozycji, komisja co 5 lat sprawdzałaby stan bezpieczeństwa w około 5.600 prywatnych domach oraz 2.000 "townhouses." Już w tej chwili robi się to z 3.000 mieszkań, które dzierżawi się mieszkańcom miasta, a które są sprawdzane przez komisję, przed każdym wprowadzeniem się nowego lokatora do mieszkania.

W 1976 roku Grady wystąpił ze skargą przeciw Chicago Civil Service Commission, ponieważ jego zdaniem zatrudniali oni ludzi na stanowiska, którzy się na nie nie nadawali.

Problemy Kongresmanów Reprezentujących Stan Illinois

Kongresmani, którzy dotychczas reprezentowali mieszkańców stanu Illinois, w roku bieżącym natrafiają na nie lada kłopoty. Na skutek zmniejszenia się liczby mieszkańców naszego stanu, nastąpiła konieczność zmniejszenia reprezentacji stanowej do Kongresu Stanów Zjednoczonych. Z dotychczasowych 24 okręgów kongresowych trzeba było utworzyć jedynie 22 — czyli tracimy dwóch reprezentantów.

Kontrolę nad opracowywaniem nowego podziału stanu na okręgi kongresowe miała w tym roku partia demokratyczna. Podzieliła go więc w taki sposób, że postawiła kilku dotychczasowych reprezentantów partii republikańskiej przeciw sobie. Sytuacja taka zaistniała w dwóch nowych okręgach kongresowych. Na skutek połączenia części 4 okręgu, gdzie kongresmanem jest Edward Derwiński, z okręgiem 17, gdzie funkcję tę spełnia również republikanin George M. O'Brien, bardzo mocno nadwyrżono pozycję obu kongresmanów.

Trudne zadanie będzie też miał murzyński kongresman, ostatnio mocno krytykowany, którym jest Gus Savage. W prawyborach o nominację partii demokratycznej będzie się ubiegać aż pięciu kandydatów.

W ubiegły wtorek minął termin zgłaszania kandydatur na stanowiska kongresmanów mających reprezentować wyborców poszczególnych partii. Marcowe prawyборы zadecydują, który z nich otrzyma poparcie swej partii i stanie do wyborów w listopadzie. Przeważnie w każdym okręgu kongresowym o wybór na stanowisko

kongresmana ubiega się przynajmniej dwóch kandydatów, po jednym z każdej partii.

Dla nas, wyborców polskiego pochodzenia najbardziej interesujące są kandydatury polskiego pochodzenia. Jak już wspomnieliśmy w 4 okręgu wyborczym, o nowym wybór będzie się ubiegał kongr. Edward Derwiński. Najpierw będzie musiał uzyskać poparcie swej partii w prawyborach, aby później stanąć do wyborów listopadowych. Ze strony demokratów na stanowisko to ubiega się trzech kandydatów.

W 5 okręgu kongresowym o nominację partii demokratycznej ubiegać się będzie w marcowych prawyborach, aż czterech kandydatów i to w większości polskiego pochodzenia. Stanie więc do wyborów obecny kongresman, zasłużony dla spraw polskich John G. Fary oraz: John J. Holewinski, Raymond F. Janis i obecny alderman William O. Lipinski.

Kongresman Dan Rostenkowski nie będzie miał większych kłopotów, ponieważ nie ma przeciwnika z partii republikańskiej. W prawyborach będzie jednak musiał kandydować przeciw Carlowi C. Lodico.

W okręgu 11, znanym z tego, że ma wielu mieszkańców polskiego pochodzenia, do prawyborów stanie wielki przyjaciel Polonii kongresman Frank Annunzio. W prawyborach nie ma on kontrkandydata, a z ramienia partii republikańskiej kandyduje na to samo stanowisko James F. Moynihan.

Prawyборы odbędą się 16 marca bieżącego roku.

Stan Illinois Będzie Potrzebował 5 Nowych Budynków Więziennych

Z powodu tego, że więzienia w stanie Illinois są przepełnione, umieszczano więźniów w więzieniu stanowym w Pontiac po dwóch w jednej celi. Sprawa ta oparła się o sąd federalny, który zakazał umieszczania dwóch więźniów w jednej celi. Wobec tego zaistniała konieczność zbudowania 5 lub 7 nowych więzień w naszym stanie. Dwa nowe więzienia zostały już zaplanowane, a więc trzeba dodatkowo 5 nowych budynków więziennych. Taką opinię wyraził przedstawiciel więziennictwa naszego stanu.

Gubernator Thompson jednak wykłuził możliwość budowania nowych budynków więziennych, ponieważ jak stwierdził brakuje na to pieniędzy.

Sąd stwierdził, że umieszczanie więźniów w celach po dwie osoby jest niezgodne z konstytucją, w więzieniach gdzie powinno być zachowane maksymalne bezpieczeństwo. Sędzia wyznaczył termin 60 dni, ażeby w tym czasie stan podał swój plan zlikwidowania umieszczania więźniów po dwóch w jednej celi. W więzieniu w Pontiac przebywa 1,883 więźniów, z których 800 przebywa w celach z innymi.

Michael Lane, dyrektor stanowych zakładów karnych, przedstawi jutro sędziemu swój plan. A oto główne założenia tego planu:

— stan będzie przyjmował wię-

niów z więzień powiatowych;

— sądy mogą wydawać pozwolenie na wcześniejsze zwalnianie więźniów;

— zredukować kary za kilkakrotne przekroczenia, ażeby więźniów krócej przebywał w zakładzie karnym;

— nie przyjmować do zakładów karnych więźniów, którzy są skazani za wykroczenia i którzy otrzymują wyrok więcej niż 60 dni aresztu;

— przesyłanie więźniów z więzień stanowych Illinois do więzień federalnych lub do więzień na terenie innego stanu;

— rozbudować pomieszczenia, gdzie więźniowie pracują o 200 łóżek.

Chociaż zarządzenie sędziego odnosi się tylko do więzień w Pontiac, to sprawa ta odnosi się będzie i do innych więzień, bo wpłynęło też wiele skarg od więźniów.

Przedstawiciel zakładów karnych stwierdził, że w 1985 roku stan będzie potrzebował 15,547 cel. Jeśli każdy więzień będzie przebywał w pojedynczej celi, to trzeba będzie dodatkowych 4.000 cel.

Ogólna suma budowy 7 nowych więzień będzie wynosiła 350 milionów dolarów, a koszt utrzymania każdego więźnia rocznie wynosić będzie 15 milionów dolarów. Wobec tego legislatura stanowa będzie musiała zaaprobować budowę nowych więzień i zamieścić ten plan w budżecie stanowym.

Stan Zdrowia Kard. Cody Znacznie Się Pogorszył

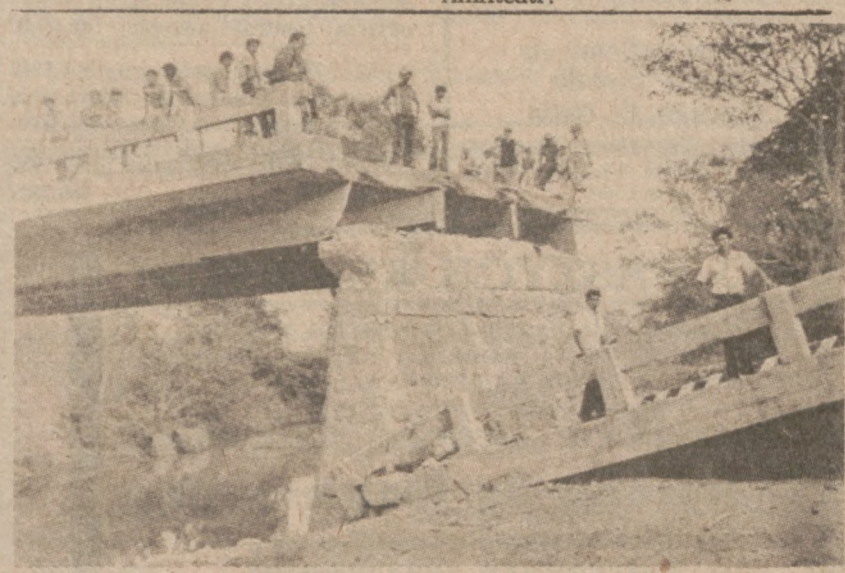
Lekarz Kardynała orzekł, że stan zdrowia pacjenta jest "poważny." Kardynał od dawna cierpi na schorzenie serca oraz przewlekłą cukrzycę, a wraz z nimi zaburzenia w krążeniu.

Poinformowano również, że Kardynał przyjął kilka osób odwiedzających go w środę i twierdził, że czuje się dobrze. Kilka dni temu przeszedł specjalne badanie znane pod nazwą "cewnikowanie serca." Badanie takie przeprowadza się najczęściej chęć stwierdzić, czy pacjent mógłby zostać poddany operacji serca. W wypadku Kardynała, lekarze orzekli, że operacji nie przeprowadza.

Nie wiadomo jak długo Kardynał będzie przebywał w szpitalu. Rzecznik Archidiecezji wikariusz generalny ks. prałat Francis A. Brackin powiedział, że "krótko."

4 Osoby Oskarżone o Morderstwo

Cztery młode osoby zostały oskarżone o zamordowanie brata, biskupa katolickiego z Cleveland. Świadkowie zeznają, że w mieszkaniu 59-letniego Amos Lyke przebywała przed dokonaniem morderstwa młoda osoba, która pod pozorem wyjścia po papierosy, sprowadziła swoich przyjaciół, którzy zamordowali Amos Lyke. Złotki znalezione na łóżku, zawinięte w koc.



SANTA ANA, SALWADOR. — Szczątki mostu zburzonego przez lewicowych partyzantów. (UPI)